



Rok Edukacji Ekonomicznej
2024



Socjalizacja ekonomiczna w polskich domach

RAPORT Z BADANIA ILOŚCIOWEGO, MAJ 2024

dr hab. Katarzyna Sekścińska dla Santander Bank Polska

Cele badania

Nadrzędnym celem badania było sprawdzenie, jak przebiega proces socjalizacji ekonomicznej w polskich domach.

Pytania badawcze

Badanie miało w szczególności na celu odpowiedzieć na poniższe pytania badawcze:

1. Czy i w jaki sposób Polacy edukują ekonomicznie swoje dzieci?
 - a. Kiedy zaczyna się domowa edukacja ekonomiczna?
 - b. Jakie obszary tematyczne obejmuje edukacja ekonomiczna w polskich domach?
 - c. Na jakie tematy rozmawiamy, a jakich unikamy?
 - d. Jakie narzędzia/ techniki wykorzystują rodzice w ramach edukacji ekonomicznej?
2. Jakiego znaczenia przypisują polscy rodzice edukacji ekonomicznej swoich dzieci?
3. Co motywuje rodziców do edukowania ekonomicznego swoich dzieci? Co stanowi bariery w tym zakresie?
4. Jak rodzice przygotowują się do edukacji ekonomicznej swoich dzieci?
5. Jakie przekonania i postawy związane z edukacją ekonomiczną towarzyszą polskim rodzicom?

Próba

Badanie przeprowadzono z udziałem ogólnopolskiej próby **1013 polskich rodziców** dzieci w wieku 7-12 lat.

Technika zbierania danych

Badanie zostało zrealizowane techniką **CAWI** (Computer Assisted Web Interview) na **Ogólnopolskim Panelu Badawczym Ariadna**.

Termin realizacji badania

Maj 2024

Postawy i przekonania rodziców

- Niemal wszyscy rodzice uważają, że pieniądze są ważne.
- Jednocześnie, rola, którą rodzice przypisują pieniądзом, często wykracza poza ich ekonomiczne funkcje.
- Większość rodziców uważa, że pieniądze dają szczęście (86%), stanowią miarę sukcesu człowieka (80%) i podziwia tych, którzy posiadają drogocenne dobra (72%).
- Polscy rodzice mają raczej negatywny emocjonalny stosunek do pieniędzy, a większość z nich denerwuje się z powodu pieniędzy i odczuwa negatywne emocje.
- Negatywne emocje związane z finansami 72% rodziców przelewa na innych członków rodziny, a 57% kłóci się w domu o pieniądze.
- Znakomita większość rodziców ma pozytywny stosunek do oszczędzania, inwestowania, płacenia podatków, ubezpieczania osób oraz mienia i uważa, że takie sposoby wykorzystania pieniędzy mają sens.
- 83% rodziców uważa, że kredyty są normalnym elementem życia finansowego gospodarstw domowych.

Subiektywna ocena wiedzy ekonomicznej i umiejętności jej przekazania dzieciom

- Rodzice przeciętnie oceniają swój poziom wiedzy ekonomicznej, a umiejętności jej przekazania dzieciom jako niemal średni.
- Najwyżej oceniają swoją wiedzę i umiejętności jej przekazania z zakresu zarządzania budżetem domowym, akcentując również swoje umiejętności edukacyjne dotyczące rozsądnej konsumpcji.
- Najniżej oceniają swoją wiedzę i umiejętności jej przekazania z zakresu inwestowania, a także kredytów i podatków.

Podjęcie celowych działań edukacyjnych

- 23% rodziców podejmowało celowe działania, by przygotować się do edukowania swojego dziecka.
- 69% rodziców deklaruje, że podejmuje celowe działania z zakresu edukacji ekonomicznej swojego dziecka, jednakże bazując na raportowanych zachowaniach, można uznać, że liczba ta jest niedoszacowana i realnie około 80-83% rodziców – choć w minimalnym stopniu – podejmuje działania edukacyjne w tym zakresie.
- Rodzice przypisują sobie dużo większą odpowiedzialność za edukację finansową swoich dzieci niż podmiotom takim jak szkoła, państwo, instytucje finansowe, upatrując też znaczącej odpowiedzialności samego dziecka za własną edukację.
- 6% rodziców uważa, że nie warto edukować ekonomicznie dzieci w domu i nie zamierza tego nigdy robić.
- Edukacja ekonomiczna dzieci zajmuje rodzicom przeciętnie 30 minut tygodniowo.
- Motywacja rodziców do edukacji ekonomicznej dzieci jest w podobnym stopniu prewencyjna (by zapobiec nieprzyjemnym doświadczeniom, nie być gorszym, nie doświadczać biedy i trudności w funkcjonowaniu w świecie finansów), jak i promocyjna (by doświadczać przyjemnych rzeczy, z łatwością funkcjonować w świecie finansów, odnosić sukcesy).

Praktyczne doświadczenia dzieci

- Niemal wszystkie dzieci w jakimś zakresie towarzyszą rodzicom podczas doświadczeń zakupowych (stacjonarnych i on-line) oraz tych związanych z bankiem i bankowością (również elektroniczną).
- Większość dzieci korzysta z instrumentów kształtujących nawyki oszczędzania. Najpopularniejszym rozwiązaniem jest skarbonka (86%), ale wiele dzieci ma możliwość odłożenia środków na koncie rodziców (52%) lub na własnym koncie (44%). Ponadto 42% dzieci korzysta z przeznaczonej dla nich aplikacji bankowej.

Kieszonkowe

- 84% dzieci otrzymuje kieszonkowe, w tym 47% otrzymuje je regularnie.
- Przeciętnie rodzice zaczynają wypłacać kieszonkowe, gdy dziecko skończy 7 lat.
- Chociaż większość dzieci otrzymuje kieszonkowe, to często zasady jego wypłacania nie pozwalają w pełni wykorzystać jego edukacyjnego potencjału.
- Większość rodziców ma trudność w utrzymywaniu stałych odstępów wypłat kieszonkowego, zmienia jego wysokość, zapomina o jego wypłaceniu na czas i wypłaca zbyt wysokie kwoty, ograniczające do minimum konieczność (a czasem wręcz sensowność) oszczędzania.
- Warto jednak podkreślić, że większość rodziców poprzedza rozpoczęcie wypłaty kieszonkowego analizą potrzeb dziecka i ustaleniem zakresu kosztów, które dziecko ma ponieść z tej puli środków.
- Dzieci najczęściej przeznaczają kieszonkowe na zabawki (89%), słodycze (92%), pamiątki z wycieczek (81%). Warto jednak zauważyć, że nierzadko pokrywają one z kieszonkowego również te wydatki, które powinny być zapewniane przez rodziców poza kieszonkowym, np. obiady w szkole, bilety komunikacji miejskiej do szkoły, podstawowe produkty higieniczne lub niezbędną odzież.

Inne źródła pieniędzy

- Niemal każde dziecko dysponuje własnymi pieniędzmi.
- Poza kieszonkowym 85% dzieci otrzymuje pieniądze na szczególne okazje (np. urodziny, święta), zaś 54% dzieci otrzymuje pieniądze bez okazji.
- Ponadto, 40% dzieci ma już pierwsze doświadczenia pracy zarobkowej, zwykle polegającej na wykonywaniu prac domowych lub w ogrodzie oraz opieki nad zwierzętami dla bliskich lub znajomych. Niemniej jednak część dzieci jest wynagradzana za wykonywanie czynności, które powinny być ich obowiązkiem, np. sprzątanie własnego pokoju.
- Niezależnie od tego, czy mowa o pieniądzach z bieżącego kieszonkowego, zaoszczędzonych, czy też zarobionych, ok. 20% rodziców pozwala swoim dzieciom w pełni samodzielnie podejmować decyzje finansowe, zaś 13-16% rodziców nie pozwala dziecku podejmować żadnej decyzji finansowej samodzielnie.

Zachęcanie do świadomej konsumpcji i oszczędzania

- 80-85% rodziców zachęca swoje dzieci do świadomej konsumpcji, wskazując wagę porównywania cen produktów, ich cech i subiektywnej użyteczności.
- Niemal wszyscy rodzice włączają elementy edukacji ekonomicznej z zakresu świadomej konsumpcji podczas wspólnych zakupów z dzieckiem.
- 85% rodziców zachęca swoje dzieci do oszczędzania pieniędzy zarówno bezpośrednio (poprzez powstrzymanie się przed ich wydawaniem), jak i pośrednio, np. poprzez ograniczanie zużycia wody lub energii.
- Rodzice, zachęcając dzieci do oszczędzania, odwołują się do czterech motywów związanych z odkładaniem pieniędzy: na większy zakup w przyszłości, na bieżące wydatki w przyszłości, po prostu żeby je mieć i dla zabezpieczenia się na nieprzewidziane wydatki.

Rozmowy z dziećmi o pieniądzu

- Polscy rodzice chętnie rozmawiają z dzieckiem o pieniądzu. 45% zachęca dzieci do rozmów, a 46%, mimo iż do rozmów nie zachęca, to ich nie unika.
- Rozmowy z dziećmi o pieniądzu w polskich domach zaczynają się między 6. a 7. rokiem życia dziecka.
- Rodzice najczęściej rozmawiają o oszczędzaniu, świadomej konsumpcji, zarabianiu pieniędzy i większych planach zakupowych rodziny.
- Rodzice wymieniają szereg powodów (a może wymówek), dla których nie rozmawiają z dzieckiem o pieniądzu. Najbardziej uniwersalnym powodem jest przekonanie, że jest na to dla dziecka za wcześnie. Inne często wymieniane powody to: brak zainteresowania dziecka danym tematem, przekonanie, że to nie jest temat dla dziecka i że gdy dorośnie, nauczy się go w praktyce, oraz powątpiewanie rodzica we własną wiedzę i umiejętność jej przekazania.
- Większość rodziców wyraża gotowość do rozmowy z dzieckiem na tematy odnoszące się do sytuacji finansowej rodziny, zarówno wtedy, gdy miałyby to dotyczyć pozytywnych zmian (57%-59%), jak i takich, które przekładają się na konieczność czasowego ograniczenia wydatków (58%-71%).
- Mniej więcej połowa dzieci wie mniej więcej, ile zarabiają ich rodzice (w tym 6% zna dokładną wysokość zarobków), przy czym w 85% przypadków rodzice sami dziecku o tym powiedzieli.



Pobłażliwość rodzicielska

- Większość badanych rodziców jest pobłażliwa finansowo wobec swojego dziecka.
- Około 80% rodziców spełnia niemal wszystkie zachcianki konsumenckie swojego dziecka.
- 70% rodziców daje dziecku tyle pieniędzy, by mogło pozwolić sobie na wszystko czego zapragnie, a 77% rodziców daje dziecku pieniądze zawsze, gdy o nie poprosi.
- 67% rodziców kupuje dzieciom niepotrzebne rzeczy tylko dlatego, że koledzy je posiadają.

Postawy i przekonania rodziców wobec domowej edukacji ekonomicznej

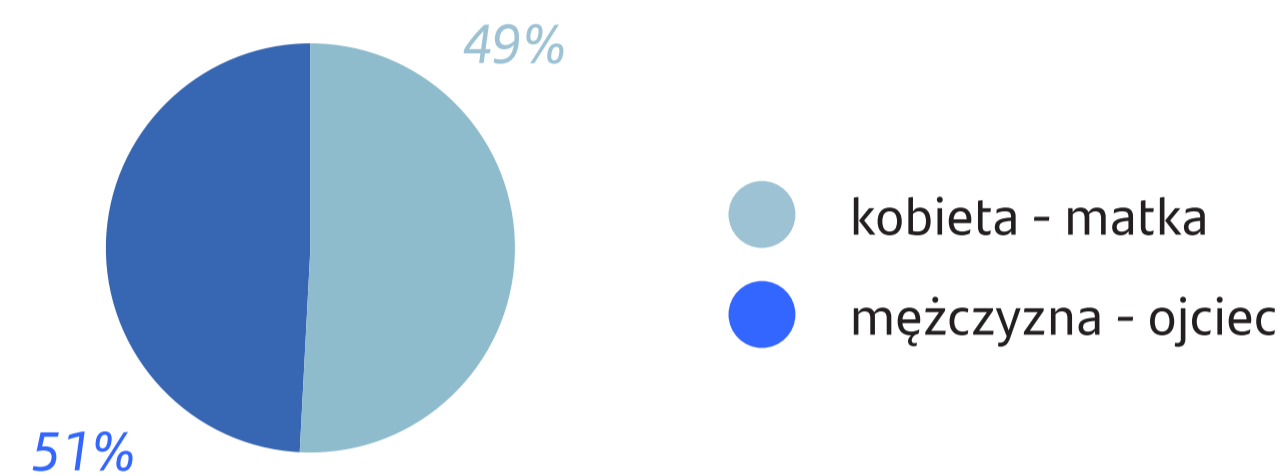
- Rodzice dostrzegają potrzebę rozwijania umiejętności ekonomicznych dzieci w szerokim zakresie w ramach domowej edukacji ekonomicznej.
- Zdaniem rodziców, edukacja domowa powinna w największym stopniu dotyczyć zagadnień związanych z zarządzaniem domowym budżetem, konsumpcją, oszczędzaniem oraz zarabianiem pieniędzy i przedsiębiorczością.
- Rodzice trafnie identyfikują rolę kluczowych czynników efektywnej edukacji ekonomicznej.
- Z jednej strony rodzice dostrzegają swoją rolę jako eksperta, mentora, wzór do naśladowania, wskazując na duże znaczenie modelowania przez nich zdrowych zachowań finansowych dzieci poprzez swoje zachowanie, spójność przekazu werbalnego i rzeczywistych zachowań, wyjaśnianie i rozmowy.
- Jednocześnie rodzice dostrzegają znaczenie doświadczeń finansowych możliwych do zdobycia przez dzieci dzięki regularnym wypłatom i pozostawieniu dzieciom swobody wydawania własnych pieniędzy.
- Niemal 70% rodziców uważa, że edukacja ekonomiczna dzieci w domu jest ważna (a dla kolejnych 27% jest umiarkowanie ważna), jednak znaczenie jej szybkiego rozpoczęcia dostrzega mniej, bo tylko 43% rodziców.
- 76% rodziców nie widzi szczególnych trudności w edukacji ekonomicznej dzieci, a dla 60% jest to przynajmniej w pewnym stopniu przyjemne doświadczenie.



CHARAKTERYSTYKA BADANEJ PRÓBY

N= 1013

Płeć respondentów

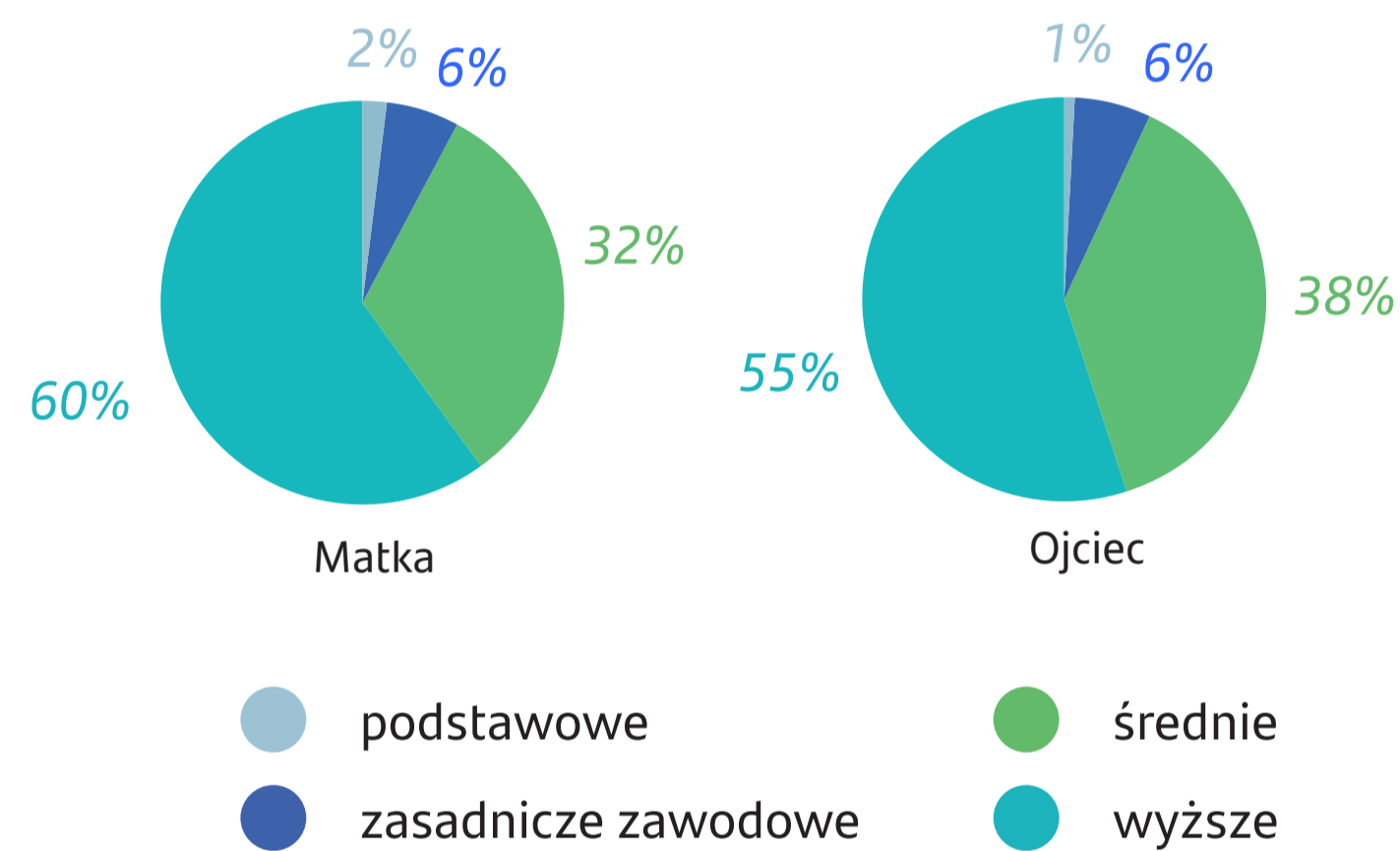


Wiek respondentów

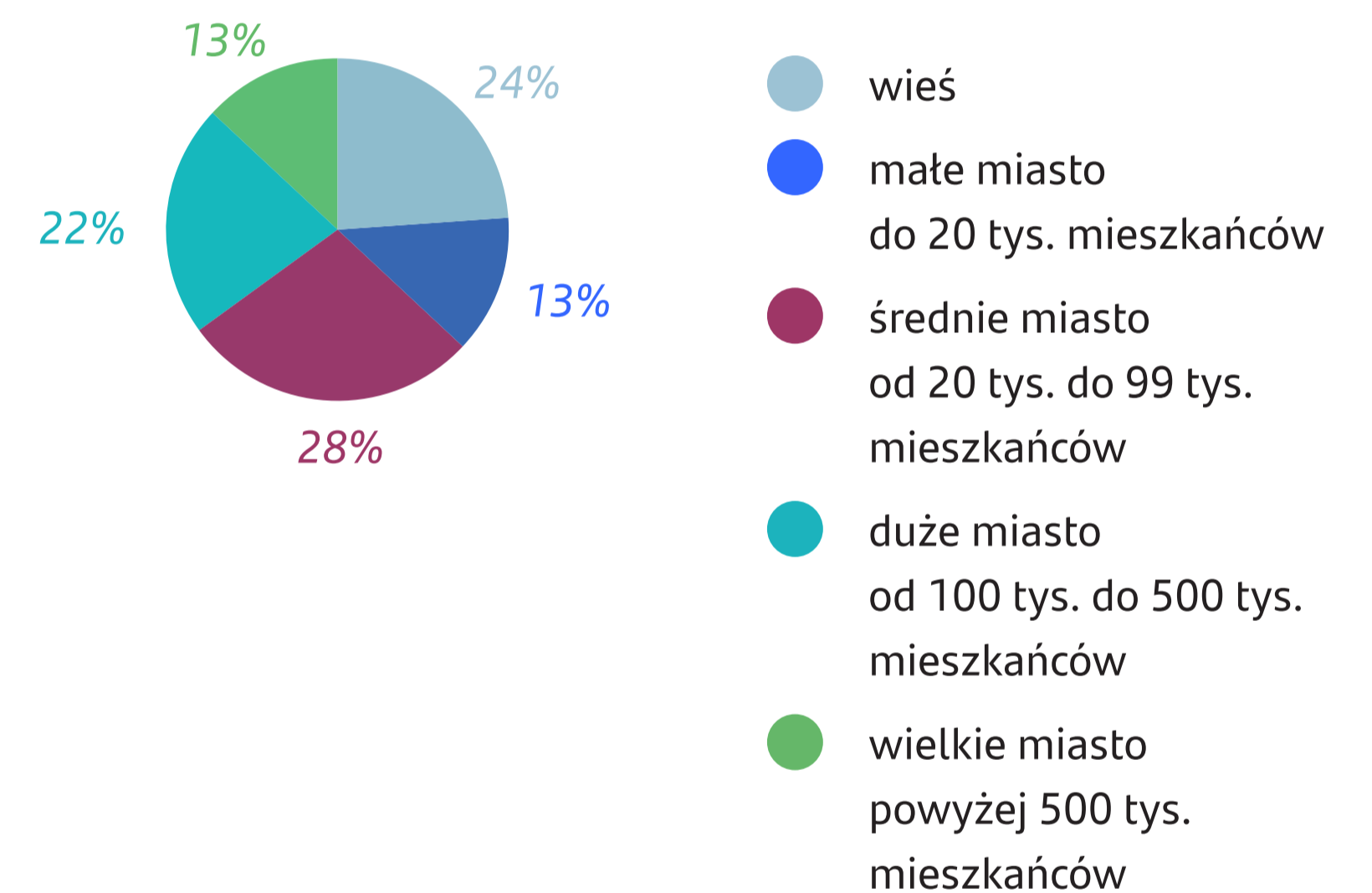
Matka - od 23 do 62 lat; średnia: 40 lat (SD = 7)

Ojciec - od 24 do 64 lat; średnia: 41 lat (SD = 7)

Wykształcenie



Miejsce zamieszkania

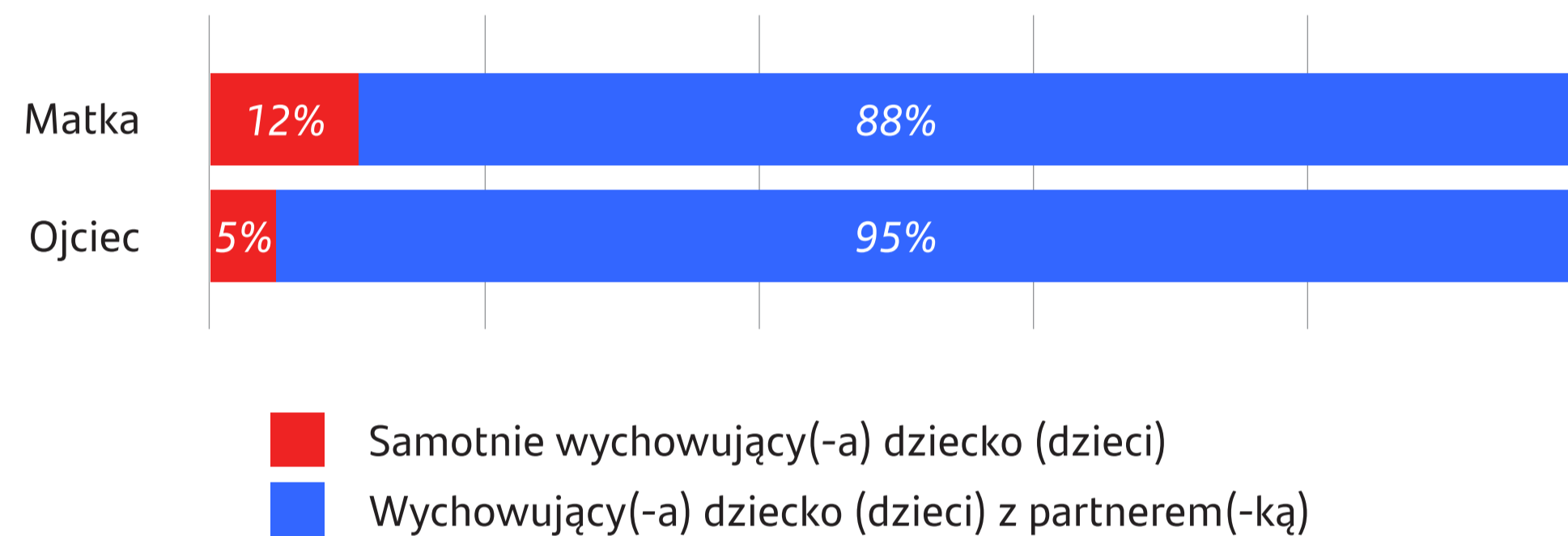


W badaniu wzięło udział 1013 rodziców dzieci w wieku 7-12 lat, 518 matek i 493 ojców.

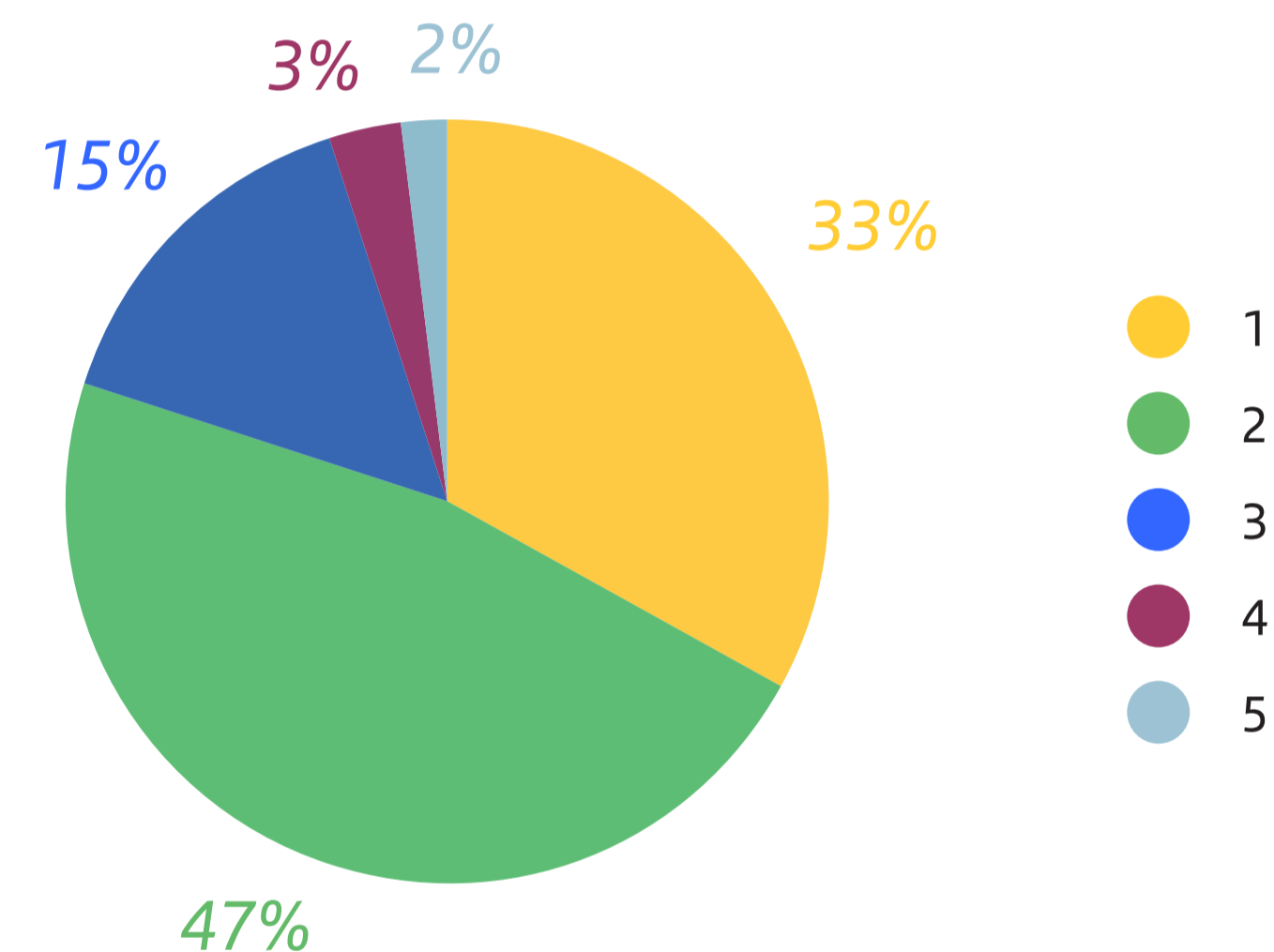
Próbę dobrano proporcjonalnie ze wszystkich polskich województw, zróżnicowaną pod względem wielkości miejsca zamieszkania i poziomu wykształcenia. Niemniej jednak dominującym poziomem wykształcenia w badanej próbie było wykształcenie wyższe (60% kobiet, 55% mężczyzn).

Uczestnicy byli również zróżnicowani pod względem wieku.

Sytuacja rodzinna



Liczba dzieci w gospodarstwie domowym

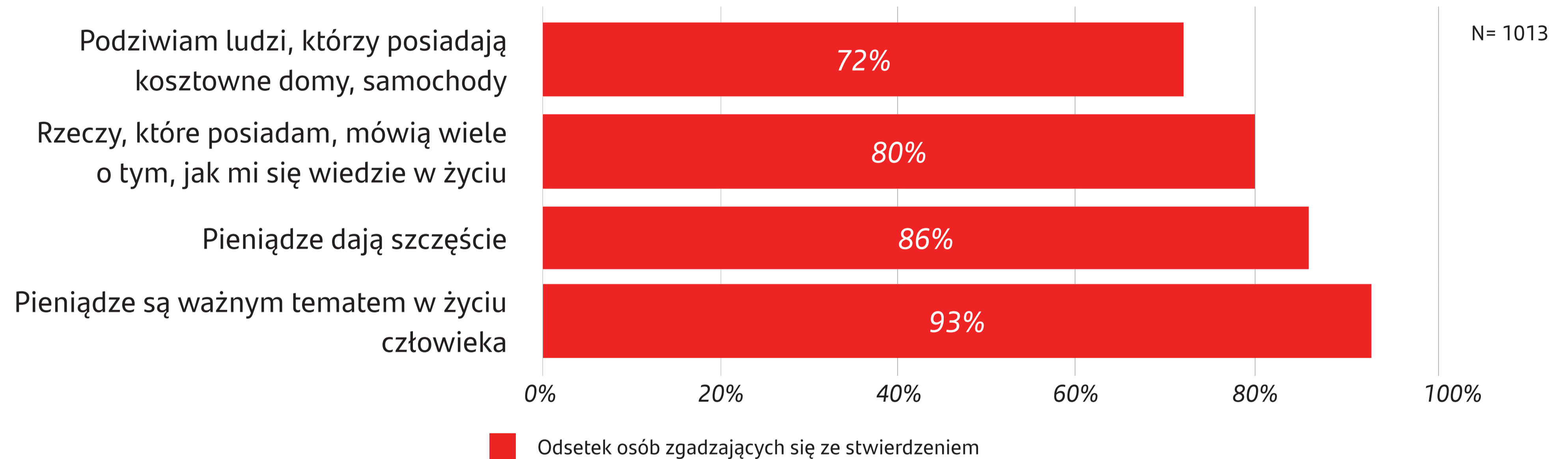


Zdecydowana większość badanych rodziców wychowuje dziecko (dzieci) wspólnie z partnerem(-ką) / małżonkiem(-ą). Niemniej jednak w badaniu wzięło udział 58 matek i 26 ojców, którzy samodzielnie wychowują dzieci.

Badani rodzice zadeklarowali średnio dwoje dzieci w ich gospodarstwach domowych, przy czym niemal połowa badanych zadeklarowała właśnie taką liczbę dzieci, a 32% jedno dziecko. Rodziny z trójką dzieci stanowiły 15% próby, zaś posiadające 4 dzieci lub więcej pozostałe 5%.



KONTEKST, CZYLI POSTAWY RODZICÓW WOBEC PIENIĘDZY I ZACHOWAŃ FINANSOWYCH



Pieniądze są ważnym tematem dla 93% badanych rodziców.

Większość badanych wskazuje ich pozaekonomiczne znaczenie. **Zdaniem 86% rodziców pieniądze dają szczęście, 80% wskazuje, że stanowią one miarę sukcesu osiągniętego w życiu, a kolejne 72% podziwia tych, którzy posiadają drogocenne dobra.**

Zatem dla większości rodziców zasobność portfela jest czymś więcej niż odbiciem zarobków, stanowi ona bowiem także symbol sukcesu, prestiżu i element oceny innych (i siebie).

N= 1013



Ogólny wskaźnik emocjonalnego podejścia do pieniędzy* pokazuje, że **polscy rodzice mają raczej negatywny emocjonalny stosunek do pieniędzy**. Nie jest to skrajnie negatywne podejście, ale wyraźnie odbiega od neutralnego.

78% rodziców odczuwa silne emocje związane z pieniędzmi, przy czym ponad 70% denerwuje się z powodu pieniędzy i odczuwa negatywne emocje w tym kontekście.

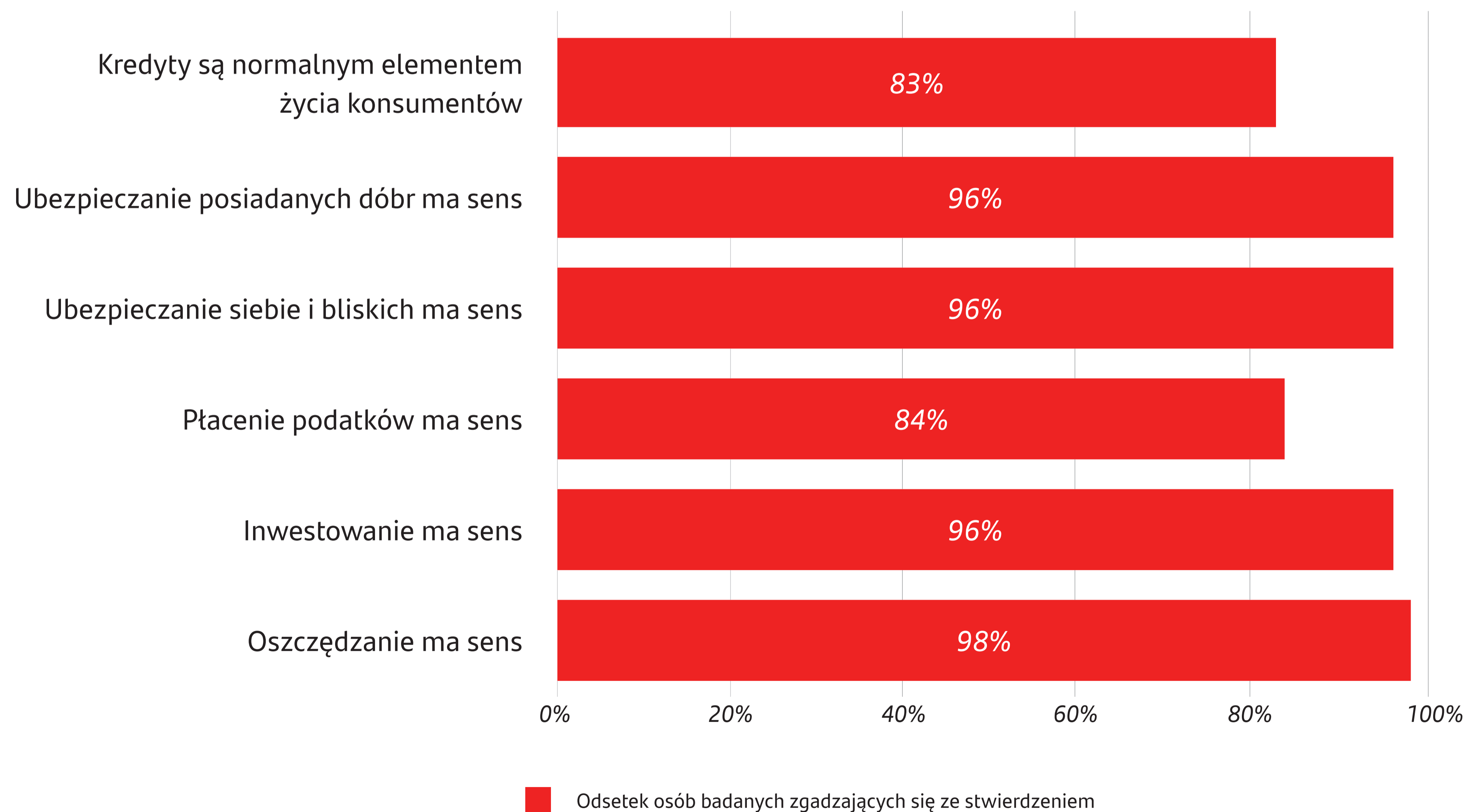
Odczuwane emocje w kontekście pieniędzy większość rodziców pokazuje na zewnątrz.

72% przyznaje się, że przelewa na innych członków rodziny negatywne emocje związane z pieniędzmi, a nieco ponad połowa rodziców (57%) kłóci się w domu o pieniądze.

Pieniądz w oczach rodziców nie jest więc emocjonalnie neutralny. Wydaje się to logiczne, zważywszy na omówione na poprzednim slajdzie role przypisywane pieniądzom, wykraczające poza role funkcjonalne/ ekonomiczne. Jeśli więc pieniądz pełni również rolę symbolu świadczącego o tym, kim jesteśmy, czy jesteśmy szczęśliwi i jaki sukces osiągnęliśmy w życiu, trudno traktować go neutralnie.

*wyliczony jako średnia pytań odnoszących się do emocji związanych z pieniędzmi.

N= 1013



Znakomita większość rodziców ma na ogólnym poziomie pozytywny stosunek do podstawowych form wykorzystania pieniędzy – oszczędzania, inwestowania, płacenia podatków, ubezpieczania osób i mienia oraz kredytów.

Niemal wszyscy rodzice (96-98%) uważają, że oszczędzanie, inwestowanie i ubezpieczanie (osób i mienia) ma sens.

Mniej, bo 84% widzi sens w płaceniu podatków.

Takie wyniki można odczytać jako ważny fundament pod działania edukacji ekonomicznej rodziców wobec ich dzieci, bowiem poczucie sensu podejmowania poszczególnych zachowań stanowi ważny komponent motywacyjny, by nauczyć dziecko, jak oszczędzać, inwestować i rozważnie konsumować pieniądze oraz jak zadbać o swoje bezpieczeństwo.

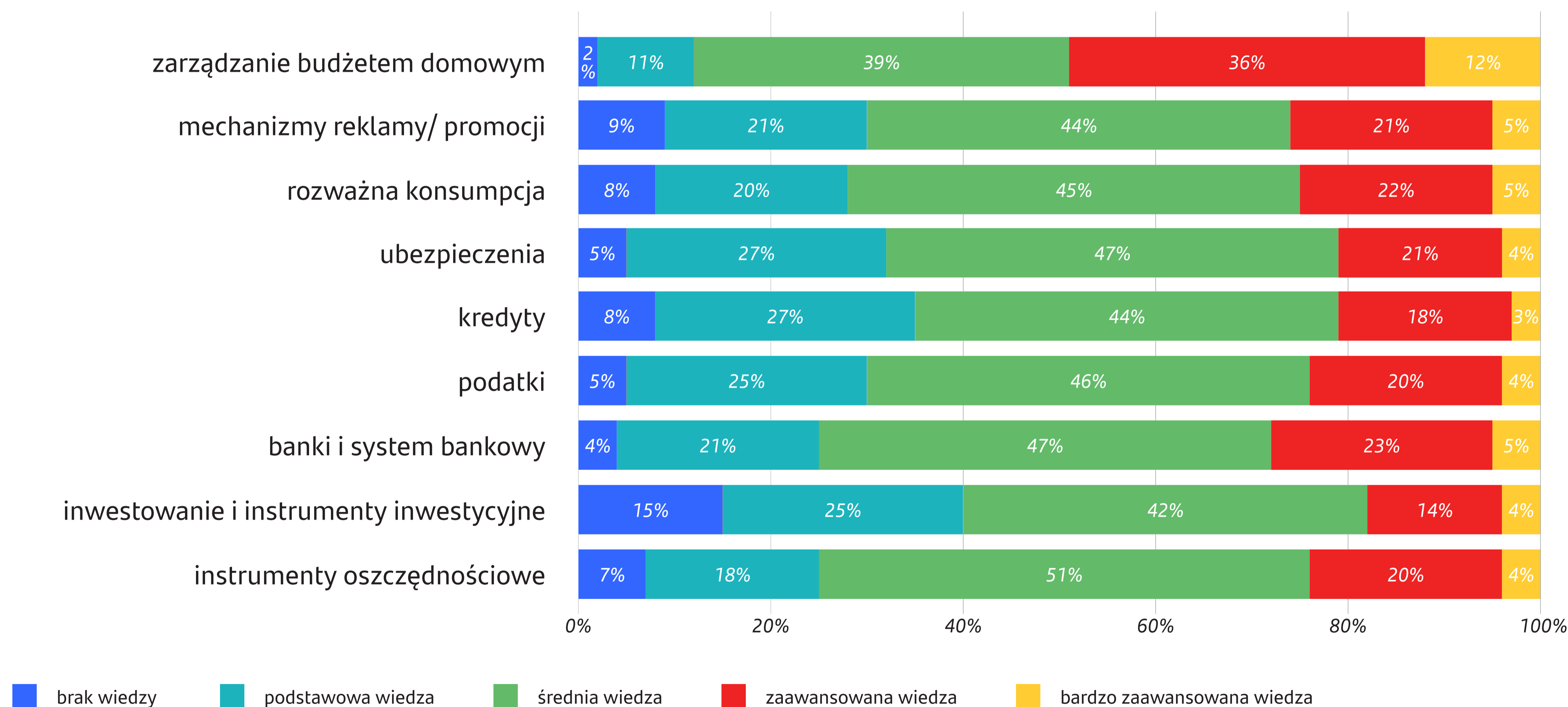
Wysoki jest także odsetek osób uznających kredyty za coś normalnego, stanowiącego naturalny element życia konsumenta, z czym zgodziło się 83% rodziców.



RODZICE O SWOJEJ WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCIACH JEJ PRZEKAZYWANIA DZIECIOM

Samocena wiedzy w poszczególnych obszarach

N= 1013



Uwzględniając łącznie różne obszary funkcjonowania ekonomicznego, **rodzice przeciętnie oceniają swoją wiedzę – jako nieco mniej niż średnią.**

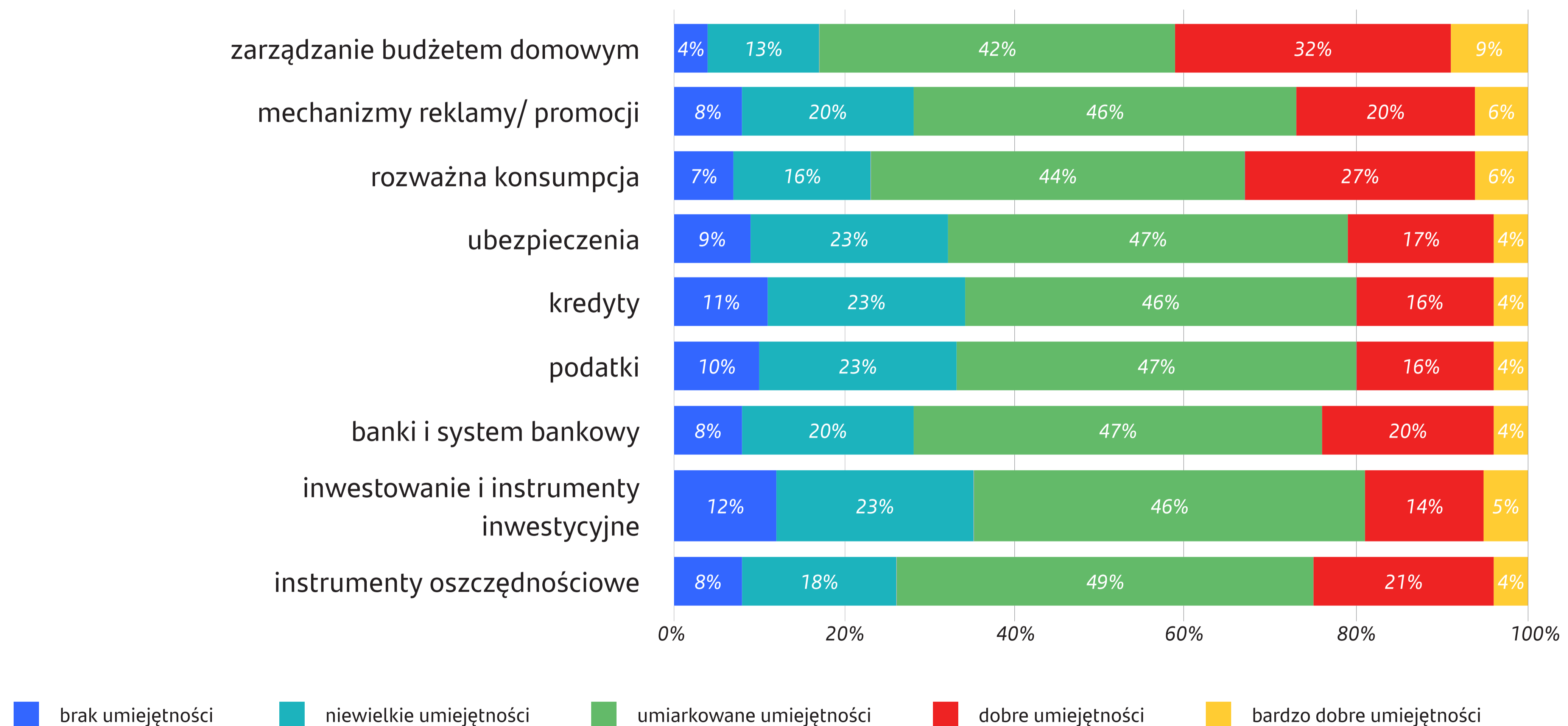
Rodzice oceniają najwyżej swój poziom wiedzy z zakresu zarządzania własnym budżetem domowym (przeciętnie nieco powyżej średniego poziomu wiedzy). Przy czym niemal połowa rodziców postrzega swoją wiedzę w tym obszarze jako co najmniej zaawansowaną.

Rodzice najniżej oceniają swoją wiedzę z zakresu inwestowania i instrumentów finansowych, przeciętnie szacując ją jako trochę więcej niż podstawową. 40% rodziców zadeklarowało, że ich wiedza w tym obszarze jest w najlepszym przypadku podstawowa (15% zadeklarowało zupełny brak wiedzy!), a tylko 18% wskazało wiedzę zaawansowaną.

Pozostałe obszary wiedzy finansowej są, zdaniem rodziców, znane im przeciętnie na poziomie niemal średnim. Warto jednak zwrócić uwagę, że w zależności od analizowanego obszaru od 25% do 35% rodziców zupełnie nie posiada wiedzy finansowej lub ma ją tylko na poziomie podstawowym.

Samocena umiejętności edukacyjnych w poszczególnych obszarach

N= 1013



Uwzględniając łącznie różne obszary funkcjonowania ekonomicznego, **rodzice przeciętnie oceniają swoje umiejętności przekazywania i kształtowania umiejętności – jako niemal umiarkowane.**

Rodzice najlepiej oceniają swoje umiejętności edukacyjne dotyczące kształtowania zachowań związanych z zarządzaniem własnym budżetem domowym i rozważnej konsumpcji, co odzwierciedla poziom własnych doświadczeń, których w naturalny sposób w tym obszarze rodzice mają najwięcej. Dobre i bardzo dobre umiejętności deklaruje odpowiednio 41% (budżet) i 33% (konsumpcja) badanych.

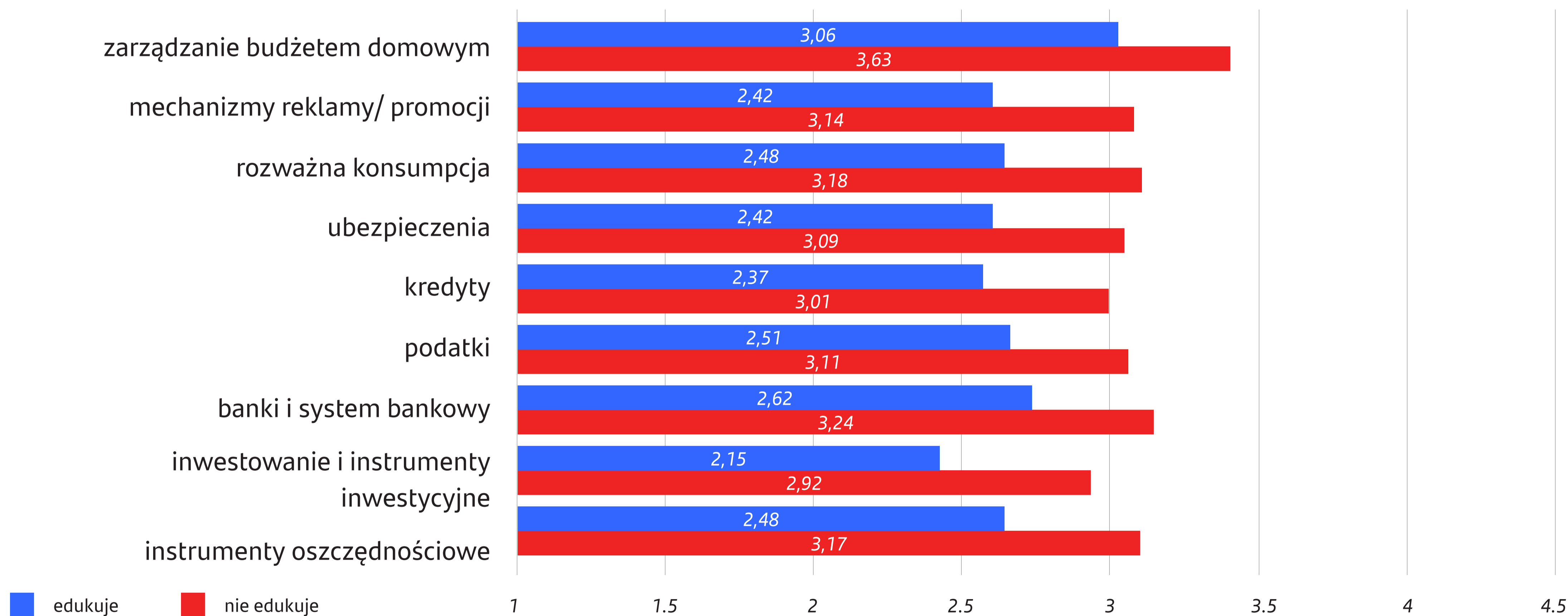
Rodzice najniżej oceniają swoje umiejętności edukacyjne dotyczące inwestowania, kredytów i podatków. Warto zauważyć, że są to trzy kategorie zagadnień ekonomicznych zwykle ocenianych jako najtrudniejsze, najbardziej złożone i najstąbiej rozumiane, co pokazuje w pewnym stopniu trudność w ich objaśnianiu dzieciom.

Niemniej jednak, warto zauważyć, że niezależnie od obszaru zagadnień ekonomicznych, co najmniej 65% rodziców uznaje swoje umiejętności za umiarkowane lub wyższe.

Samocena umiejętności przekazywania dzieciom wiedzy i kształtowania umiejętności ekonomicznych

Samocena wiedzy w poszczególnych obszarach u osób edukujących i nieedukujących swoje dzieci*

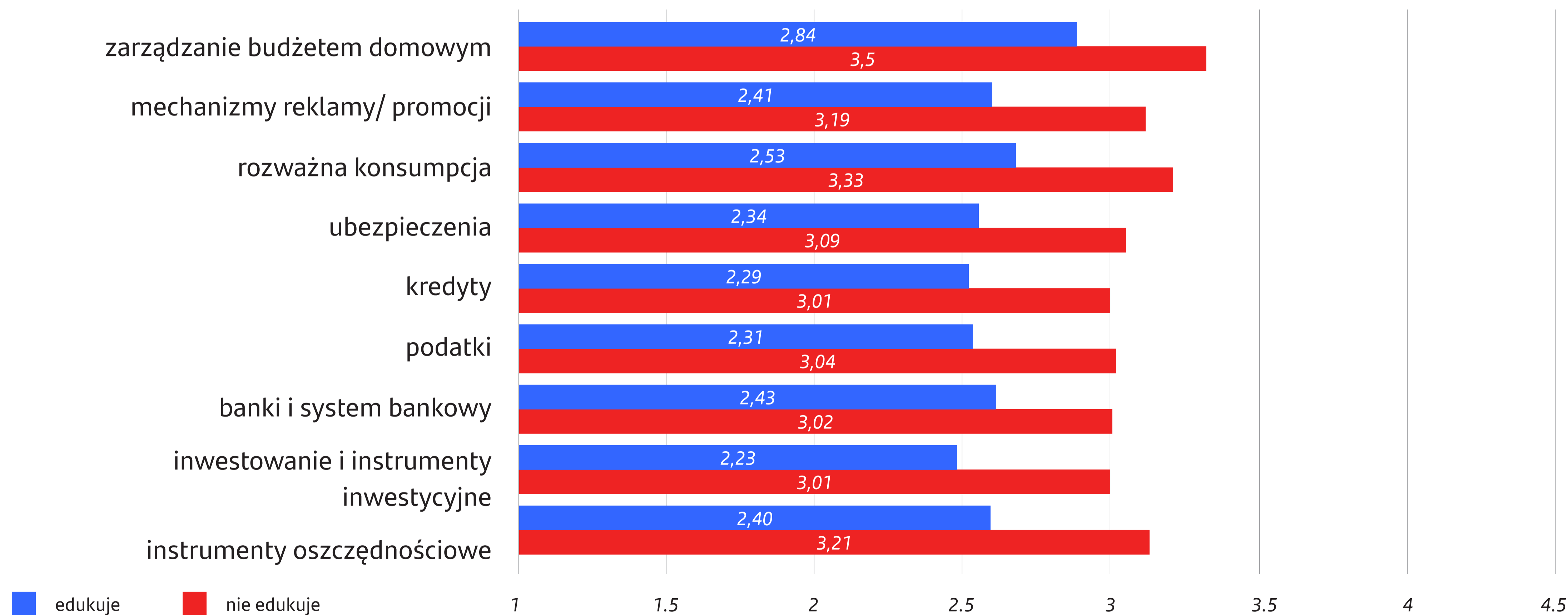
N= 1013



*skala pięciopunktowa od 1 – brak wiedzy/ umiejętności, do 5 – bardzo zaawansowana wiedza/ bardzo dobre umiejętności

Samocena umiejętności edukacyjnych w poszczególnych obszarach u osób edukujących i nieedukujących swoje dzieci*

N= 1013



*skala pięciopunktowa od 1 – brak wiedzy/ umiejętności, do 5 – bardzo zaawansowana wiedza/ bardzo dobre umiejętności

Osoby edukujące swoje dzieci ekonomicznie mają wyższy subiektywnie oceniany poziom wiedzy i wyżej oceniają swoje umiejętności przekazywania tej wiedzy i kształtowania umiejętności ekonomicznych niż ci, którzy nie podejmują celowych działań edukacyjnych swoich dzieci.

Warto zauważyć, że zależności te są obserwowane dla wszystkich analizowanych zagadnień ekonomicznych.

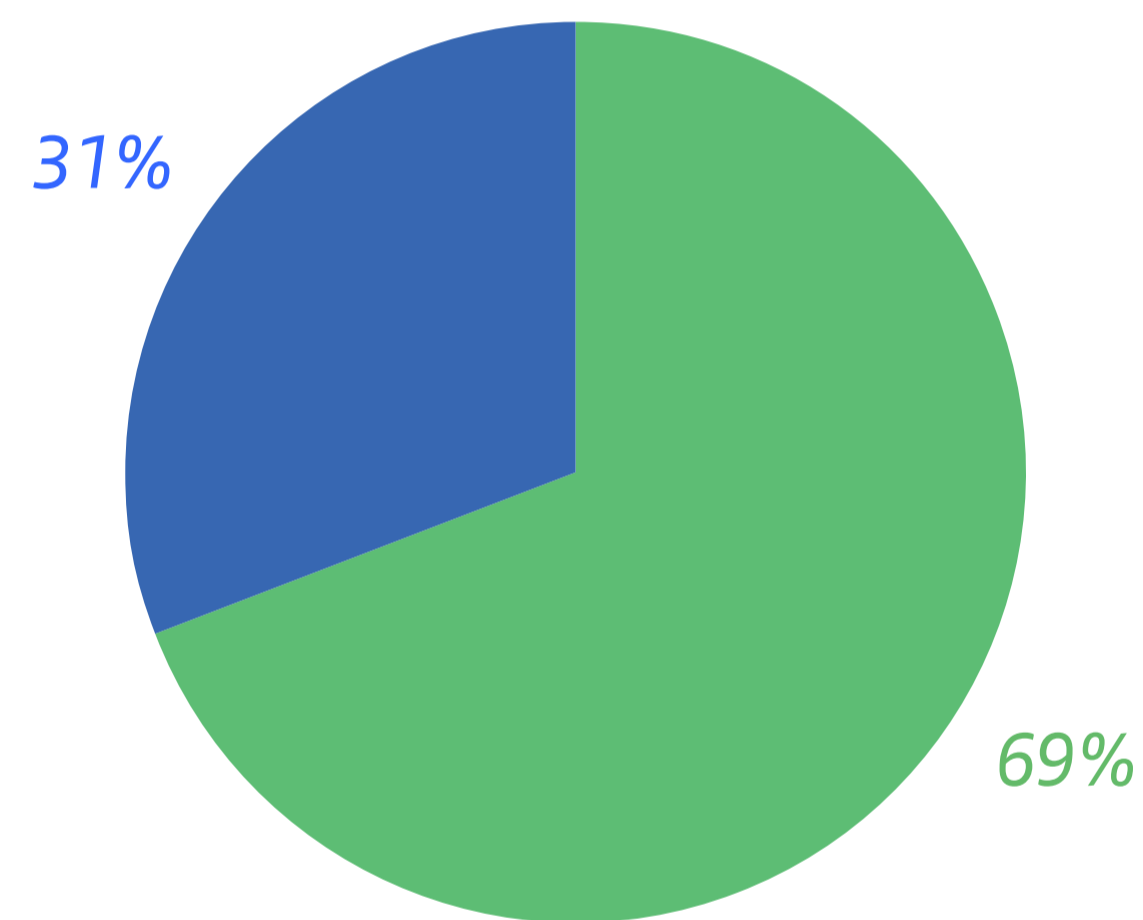
Analiza związku pomiędzy subiektywną oceną posiadanej wiedzy a umiejętnością jej przekazania i kształtowania umiejętności ekonomicznych jest silna, ale nie bardzo silna. Zatem nie można zakładać, że podniesienie wiedzy ekonomicznej rodziców przełoży proporcjonalnie na ich przekonanie o tym, czy potrafią edukować ekonomicznie swoje dzieci. To ważne, bowiem wyniki pokazały, że **zarówno samoocena wiedzy, jak i samoocena umiejętności jej przekazania w wysokim stopniu wyjaśniają podejmowanie działań edukacyjnych rodziców i każdy z tych czynników w pewnym stopniu oddziałuje niezależnie od drugiego.**

Zatem, chcąc sprawić, by więcej rodziców podejmowało działania edukacyjne, należy z jednej strony zadbać o ich wiedzę ekonomiczną, ale z drugiej pokazać im, jak ją przekazać.



OBECNOŚĆ CELOWEJ SOCJALIZACJI W POLSKICH DOMACH

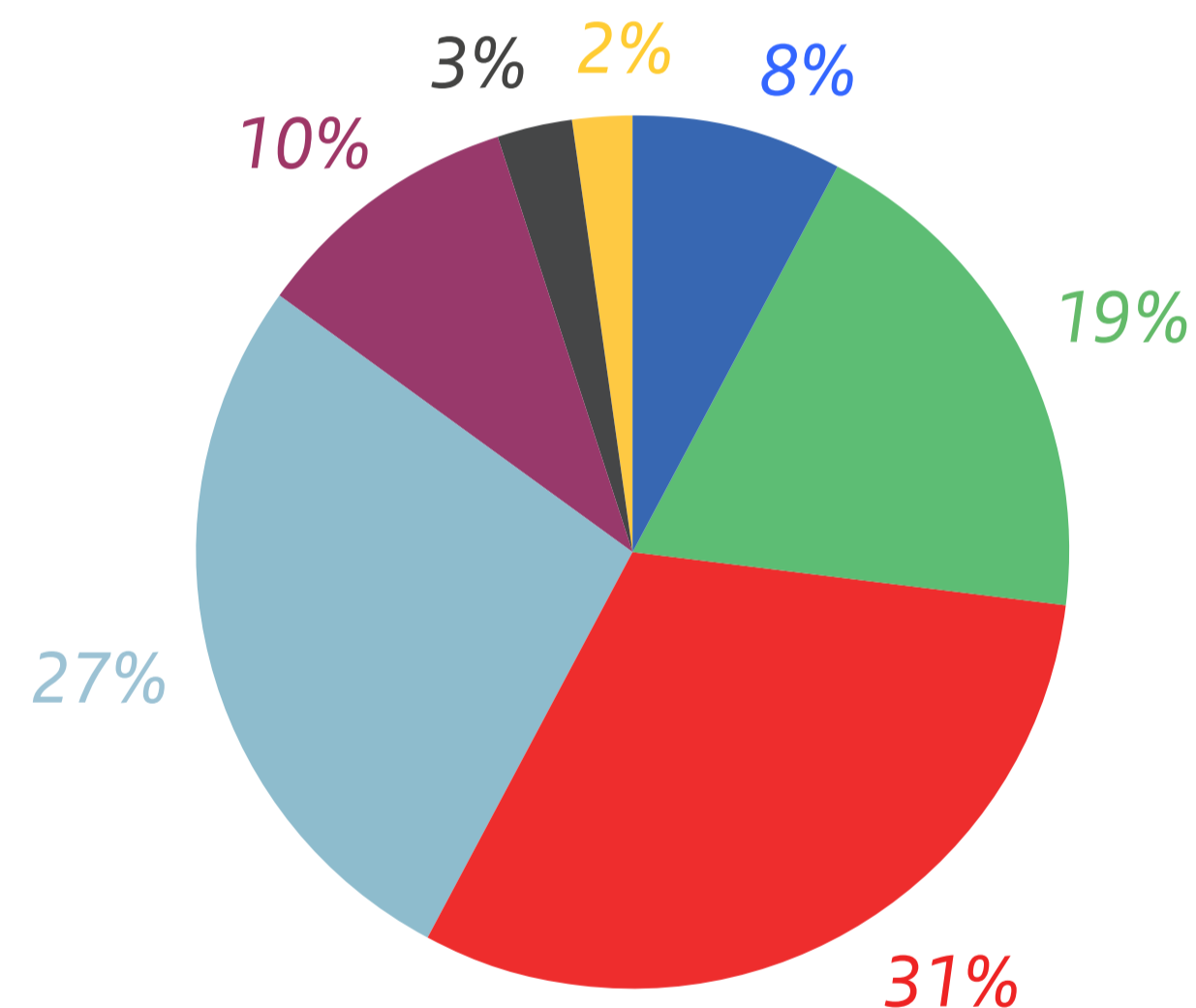
Podjęmowanie celowych działań edukacji ekonomicznej



- Tak
- Nie

N= 1013

Przeciętny czas poświęcany tygodniowo przez rodzica na edukację ekonomiczną dziecka



- Nie edukuję w każdym tygodniu
- Mniej niż kwadrans tygodniowo
- 15-30 min tygodniowo
- 31-60 min tygodniowo
- 61-120 min tygodniowo
- 121-180 min tygodniowo
- więcej niż 3 godziny tygodniowo

N= 701

Średni wiek dziecka przypadających na rozpoczęcie jego domowej edukacji ekonomicznej to 5,5 roku.

6% rodziców nigdy nie zamierza celowo edukować ekonomicznie swoich dzieci.

69% rodziców deklaruje, że podejmuje celowe działania z zakresu edukacji ekonomicznej swojego dziecka. Mimo iż badania pokazują, że to matki częściej niż ojcowie mają sposobność do edukacji ekonomicznej podczas codziennych zakupów, to uzyskane **wyniki wskazują jedynie na minimalną**, wynoszącą 3% różnicę **między odsetkiem edukujących ekonomicznie matek (71%) i ojców (68%).**

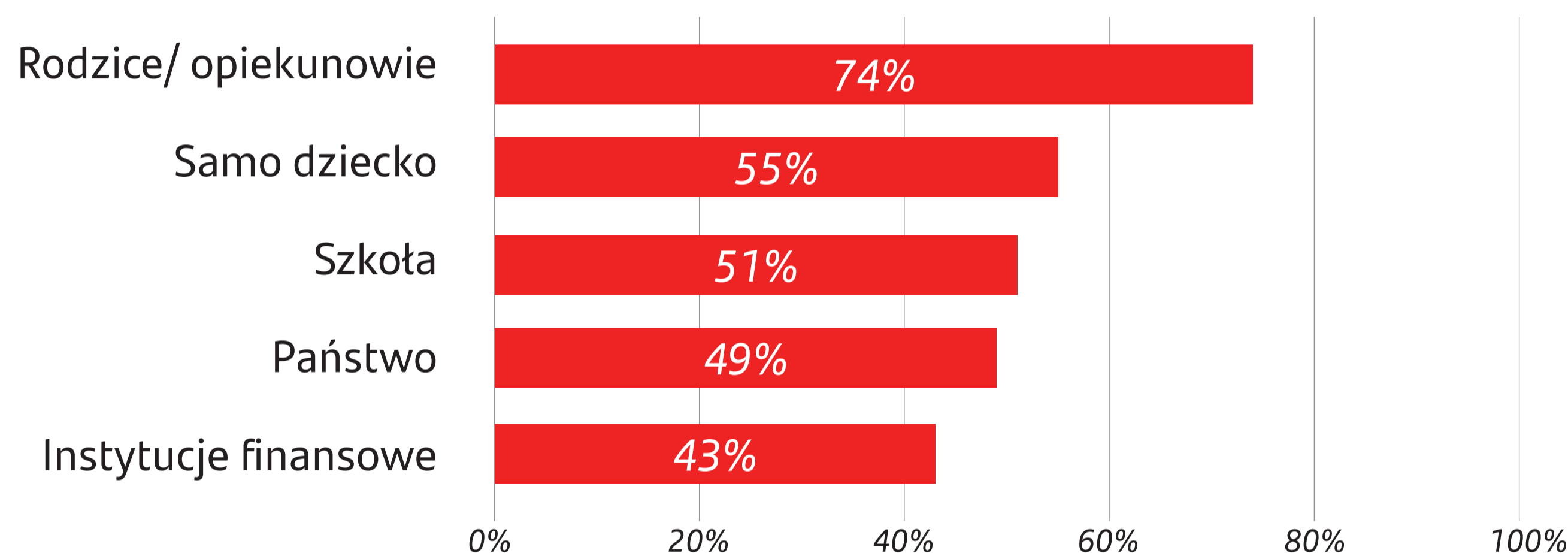
Warto jednak zwrócić uwagę, że analiza deklarowanych zachowań, wpisujących się w zakres edukacji ekonomicznej, np. rozmów z dzieckiem o pieniądzu, wskazuje, że przynajmniej część rodziców edukuje swoje dzieci, nie mając świadomości, że podejmowane przez nich działania można w ten sposób określić. Bazując na odpowiedziach rodziców na dalsze pytania, można wnioskować pośrednio, że **około 80-83% rodziców choć w minimalnym stopniu podejmuje działania edukacyjne swoich dzieci.**

Kilkanaście procent rodziców deklaruje chęć podjęcia celowych działań edukacyjnych dziecka w przyszłości, jednak **6% badanej próby uważa, że nie warto tego robić i nie planuje ani dziś, ani w przyszłości samodzielnie edukować swojego dziecka w tym zakresie.**

Czas poświęcany na edukację ekonomiczną w polskich domach jest bardzo zróżnicowany, jednak w większości przypadków (58%) nie przekracza on pół godziny. Co ciekawe, 5% rodziców poświęca na ten cel ponad 2 godziny tygodniowo.

W jakim stopniu poniższe podmioty odpowiadają za edukację finansową dziecka?

N= 1013



UWAGA!

Skala: od 0 do 100,

0 - w żadnym stopniu, 100 - w pełni

94% badanych uważa, że rodzice powinni edukować ekonomicznie swoje dzieci. Warto zauważyć, że rodzice przypisują sobie dużo większą odpowiedzialność za edukację finansową swoich dzieci niż innym podmiotom.

Warto zauważyć, że zdaniem rodziców samo dziecko jest istotnie bardziej odpowiedzialne za swoją edukację ekonomiczną niż podmioty zewnętrzne, jak szkoła, państwo czy instytucje finansowe.

Rola państwa i szkoły jest postrzegana przez rodziców na takim samym poziomie (brak istotnej statystycznie różnicy).

Rola instytucji finansowych jest natomiast niższa, choć wciąż istotna.

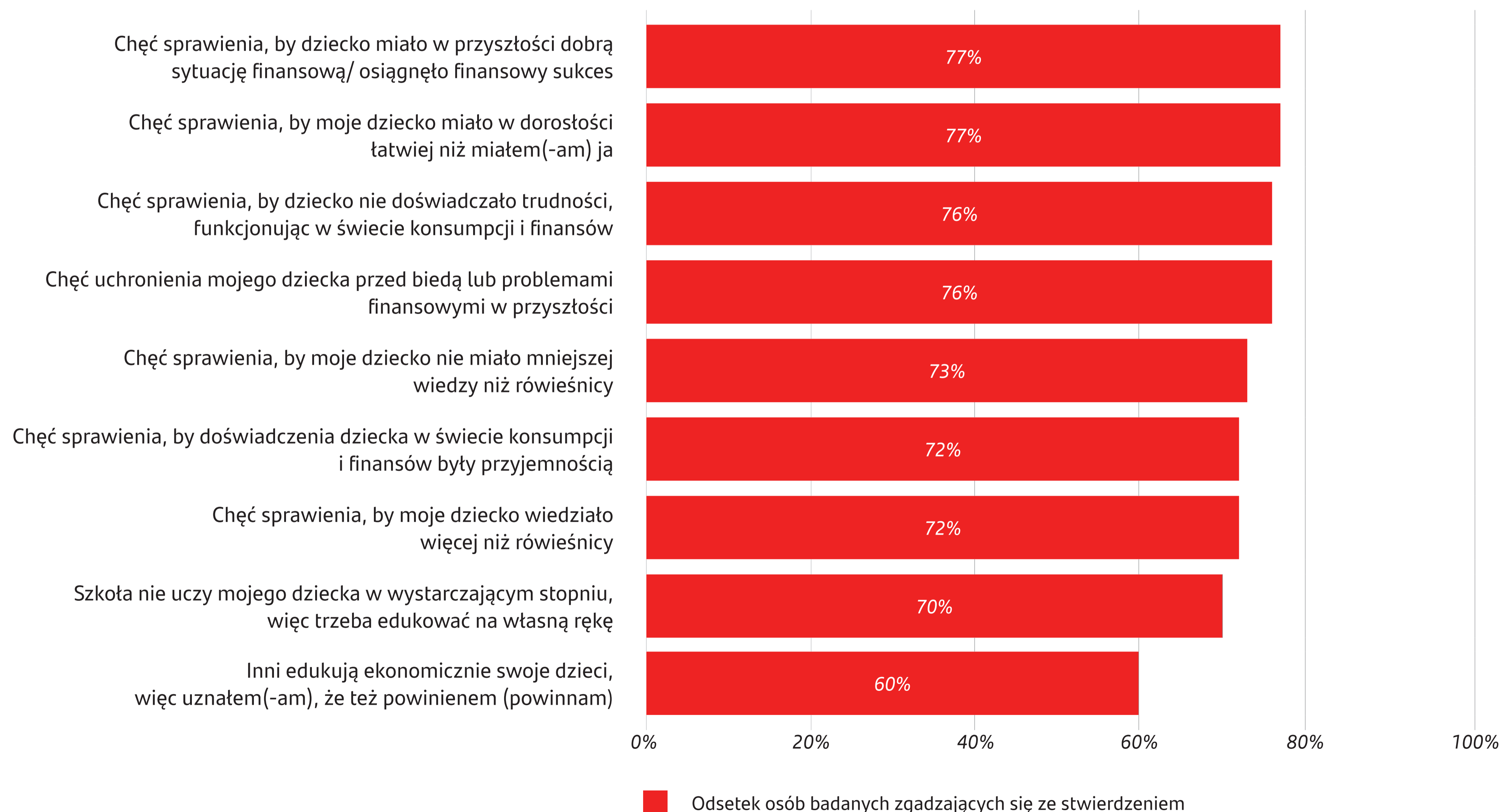


MOTYWATORY DO SOCJALIZACJI EKONOMICZNEJ

Co motywuje rodziców do socjalizacji ekonomicznej ich dzieci?

W jakim stopniu poniższe powody motywują Pana(-ią) do edukacji finansowej swojego dziecka?

N= 1013



Co motywuje rodziców do socjalizacji ekonomicznej ich dzieci?

Motywacja rodziców do edukacji ekonomicznej dzieci jest w podobnym stopniu prewencyjna (by zapobiec nieprzyjemnym doświadczeniom, nie być gorszym), jak i promocyjna (by doświadczać przyjemnych rzeczy, odnosić sukcesy). Zatem kampanie informacyjne/ edukacyjne powinny odwoływać się do obu tych motywacji, pokazując zarówno przed czym może ustrzec ekonomiczna edukacja domowa, jak i jak wiele można dzięki niej osiągnąć.

Rodzice z jednej strony chcą, by ich dziecko osiągnęło finansowy sukces, czerpało przyjemność z sytuacji finansowych i wiedziało więcej niż rówieśnicy, z drugiej zaś strony chcą uchronić dziecko przed biedą, trudnościami w sytuacjach finansowych, nie odstawało negatywnie od rówieśników poziomem wiedzy i miało lepszy start niż rodzic. Każdy z tych motywów dotyczył 72-77% badanych.

Poczucie, że szkoła nie edukuje dziecka w wystarczającym stopniu, jest czynnikiem motywującym 70% badanych, zaś świadomość, że inni rodzice edukują napędza do działania 60% osób. Stanowi to dodatkową wskazówkę do projektowania kampanii edukacyjnych.

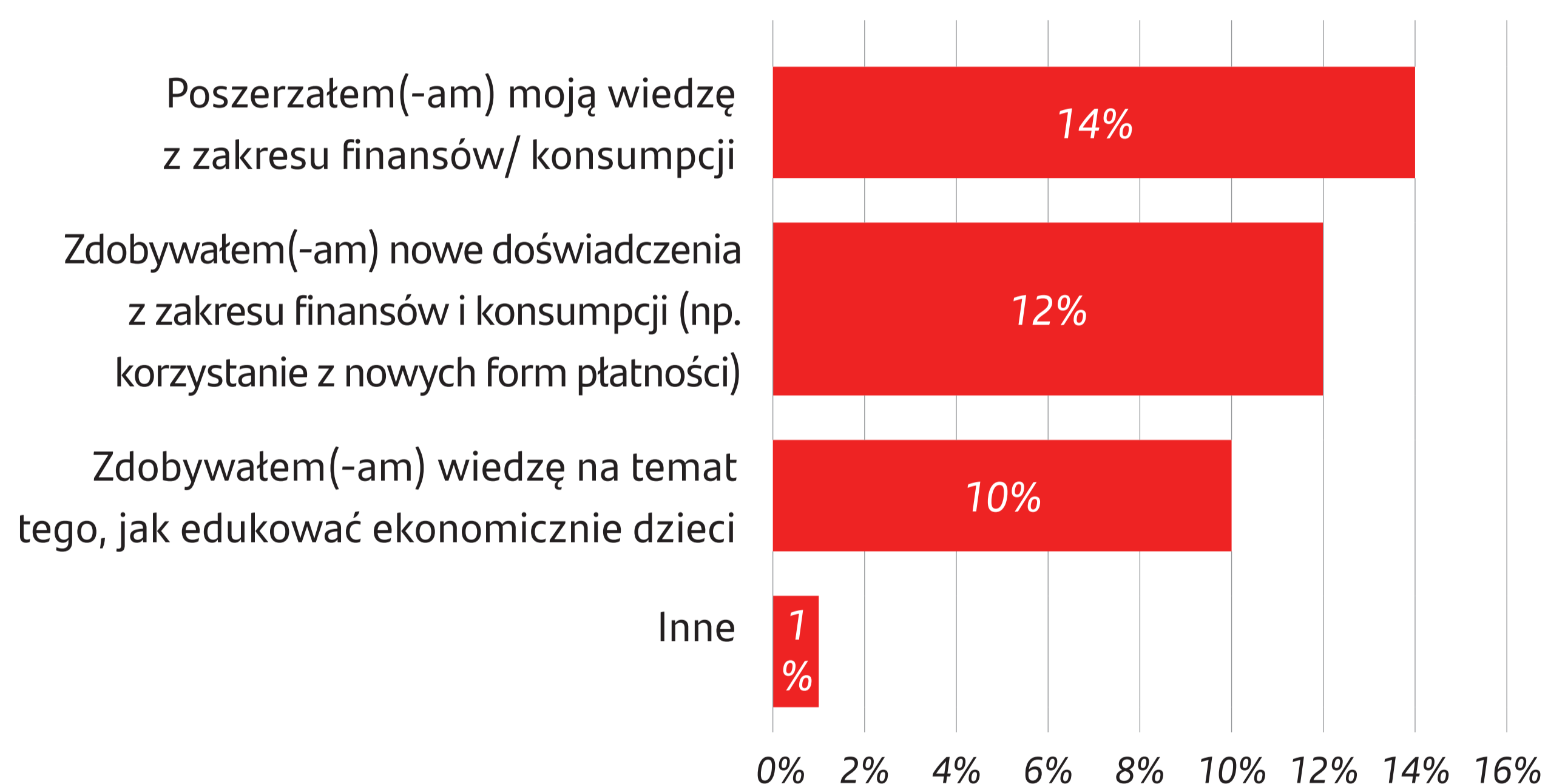
Należy podkreślić, że 99% rodziców wskazało, że przedstawiona na powyższym wykresie lista motywów jest wyczerpująca, zatem można uznać, że dobrze diagnozuje motywację rodziców do edukowania dzieci.



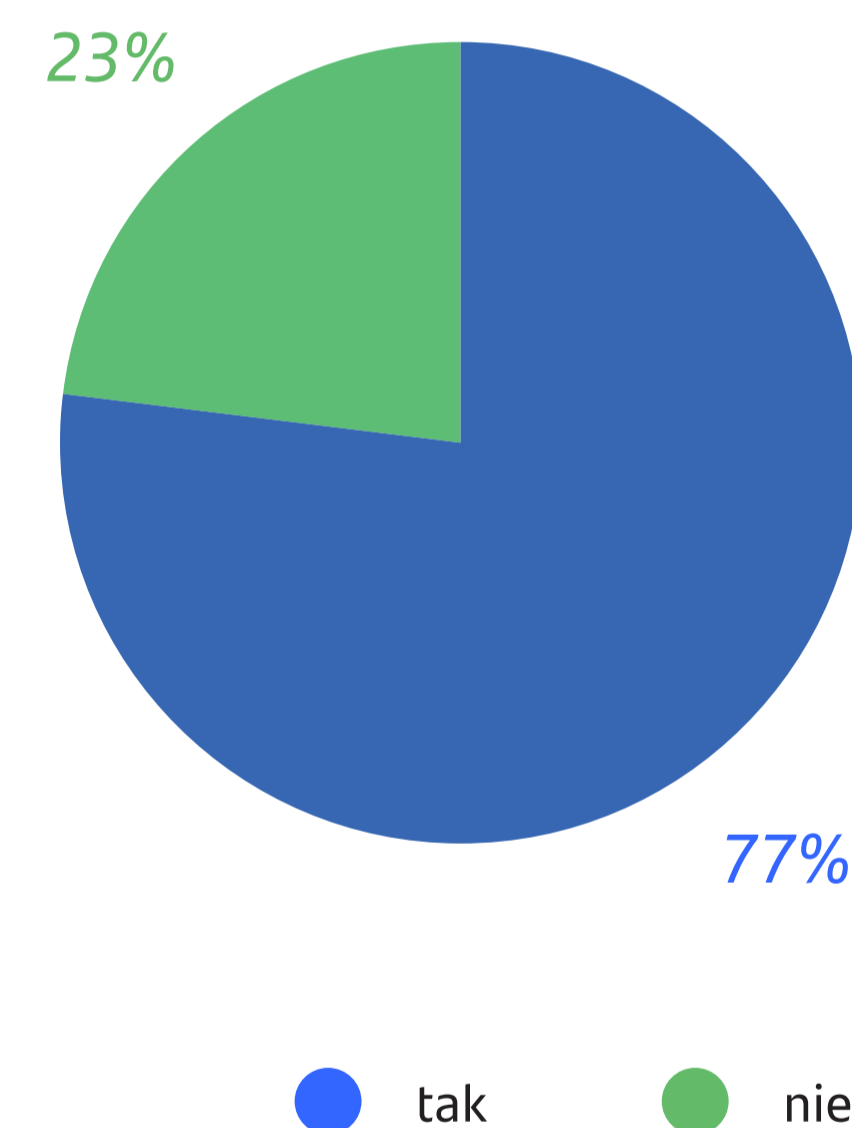
PRZYGOTOWANIE SIĘ RODZICÓW DO PROCESU SOCJALIZACJI EKONOMICZNEJ DZIECI

N= 1013

Jakie działania przygotowawcze Pan(i) podejmował(-a)?



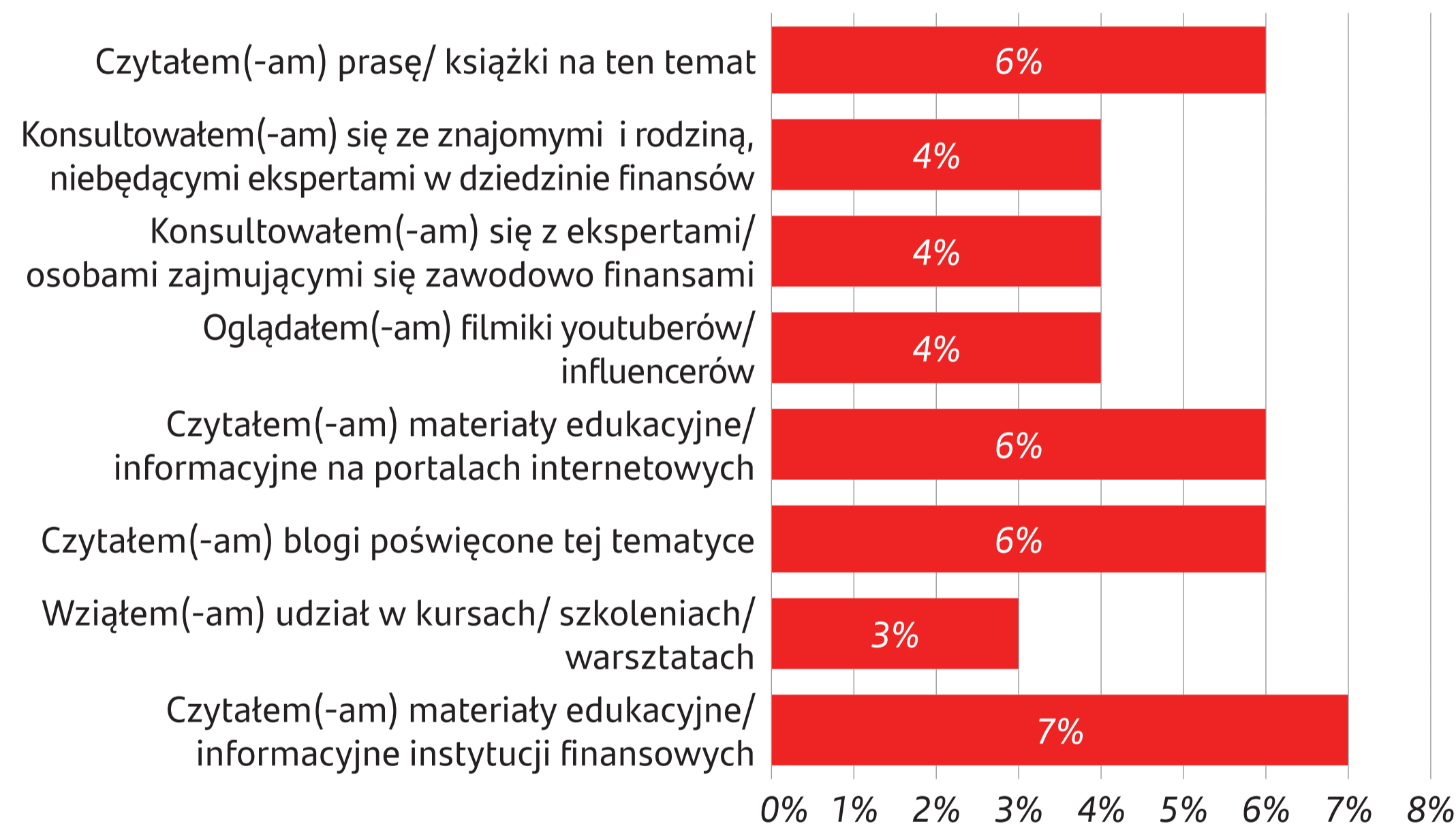
Podejmowanie celowych działań przygotowujących do edukacji ekonomicznej



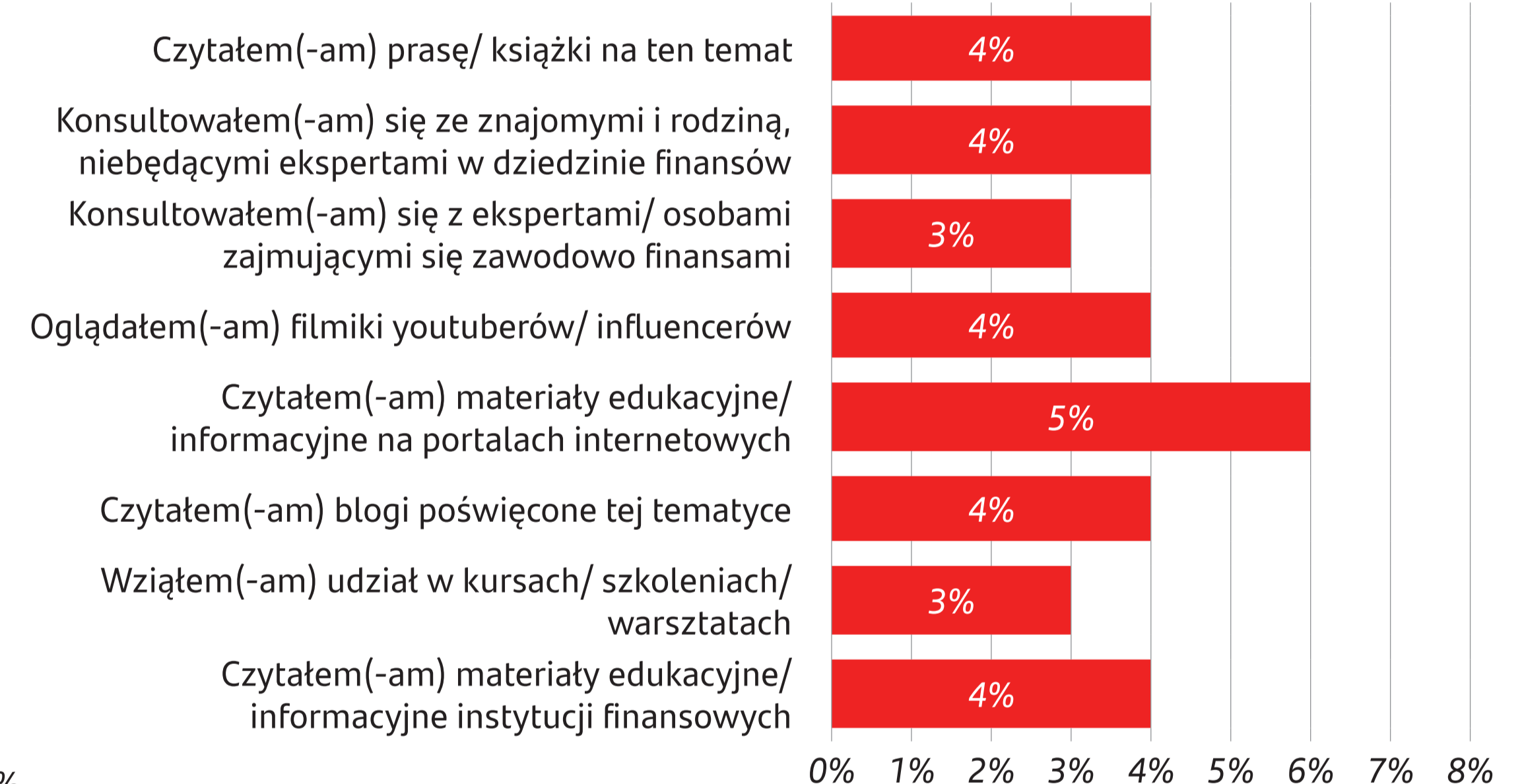
23% rodziców podejmowało celowe działania, by przygotować się do edukowania swojego dziecka. W podobnym stopniu dotyczyło to poszerzania wiedzy ekonomicznej, zdobywania nowych doświadczeń ekonomicznych i zdobywania wiedzy dotyczącej tego, jak edukować ekonomicznie dzieci (10-14%).

N= 236; UWAGA! Na wykresie pokazany odsetek całej próby

W jaki sposób poszerzał(-a) Pan(i) swoją wiedzę na temat finansów/ konsumpcji?



Jak zdobywał(-a) Pan(i) wiedzę na temat tego, w jaki sposób edukować ekonomicznie dzieci?



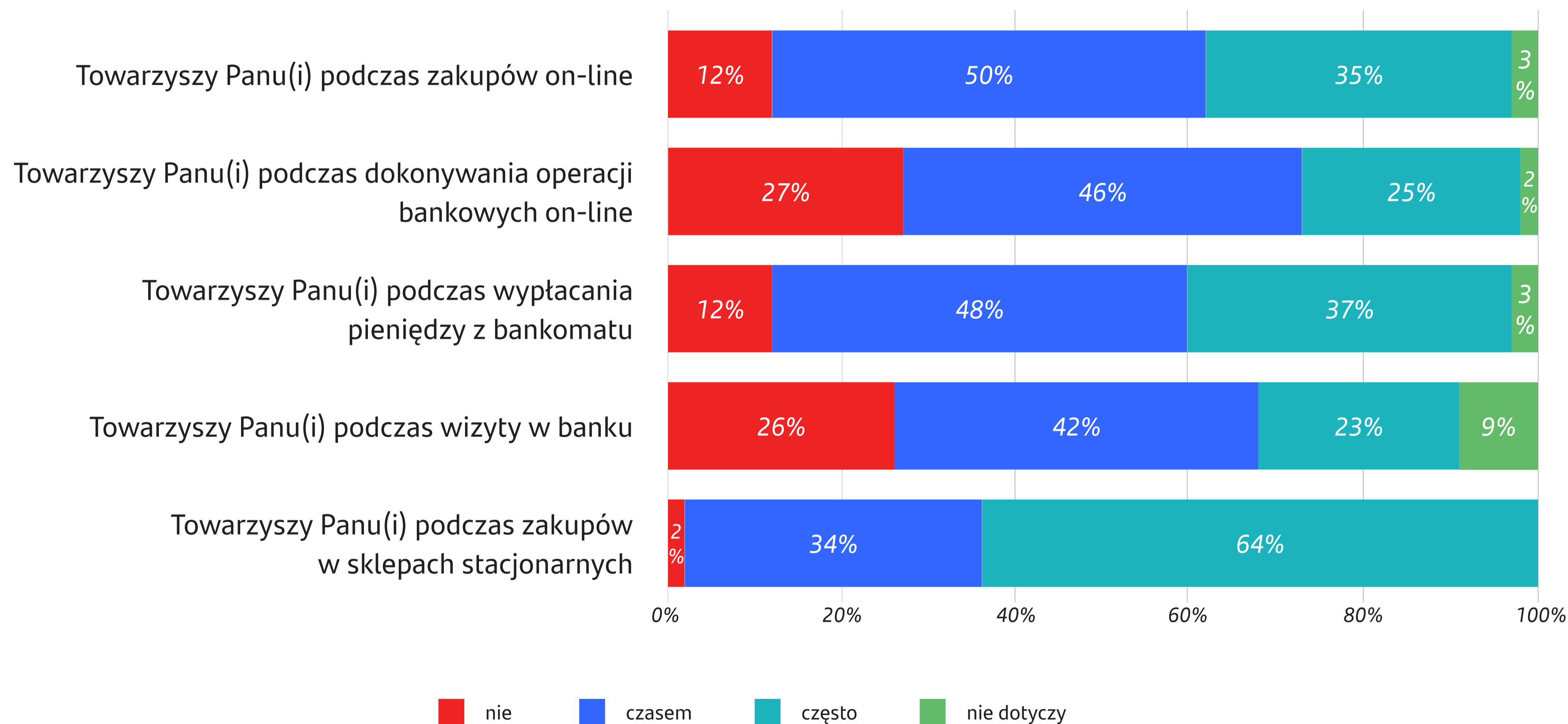
Poszerzanie przez rodziców wiedzy zarówno merytorycznej, jak i metodycznej dotyczącej edukacji ekonomicznej odbywa się w podobny sposób. Ci rodzice, którzy poszerzają swoją wiedzę, korzystają z szerokiego zakresu źródeł zarówno internetowych, jak i prasowych/ książkowych i bezpośrednich konsultacji z ekspertami i osobami niezwiązanymi zawodowo (lub wykształceniem) z finansami. Warto jednak podkreślić, że w całej próbie odsetek osób poszerzających swoją wiedzę jest stosunkowo niski.



ELEMENTY SOCJALIZACJI EKONOMICZNEJ

Czy Pana(i) dziecko:

N= 1013



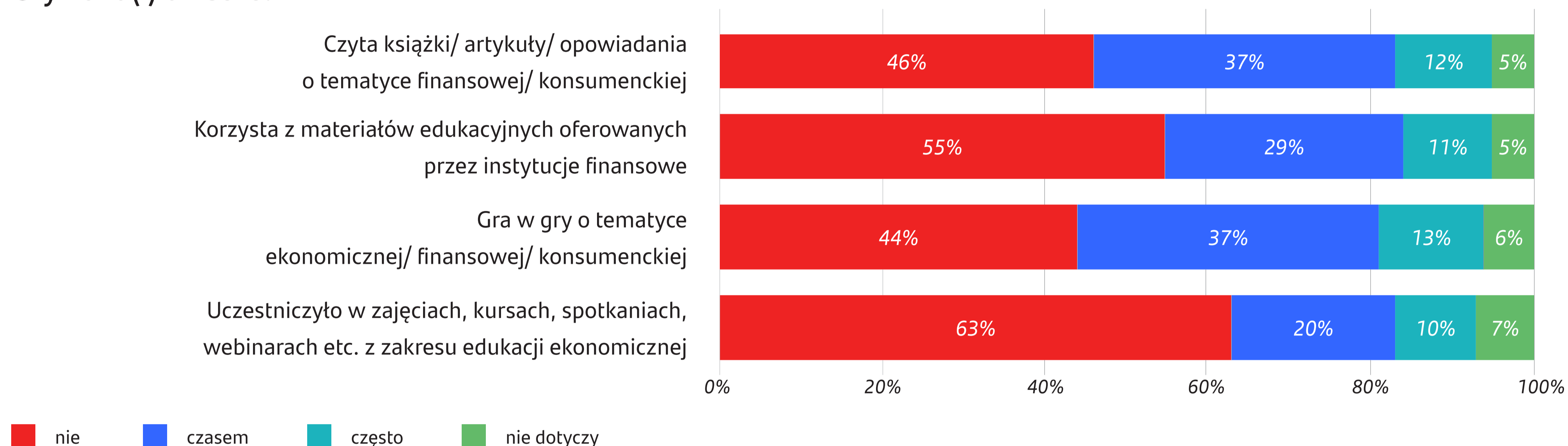
Znakomita większość dzieci towarzyszy rodzicom w codziennych doświadczeniach konsumenckich. Oczywiście najczęściej doświadczenie to dotyczy codziennych zakupów w stacjonarnych sklepach, ale 88% rodziców zaprasza dzieci również do obserwowania/ współuczestniczenia w zakupach on-line.

Rodzice włączają dzieci również w doświadczenia związane z bankiem i systemem bankowości elektronicznej. 65% towarzyszy rodzicom podczas wizyt w banku stacjonarnym, a 71% podczas dokonywania transakcji bankowych on-line.

Co ciekawe 9% rodziców deklaruje brak własnych bieżących doświadczeń z bankowością stacjonarną.

Czy Pana(i) dziecko:

N= 1013

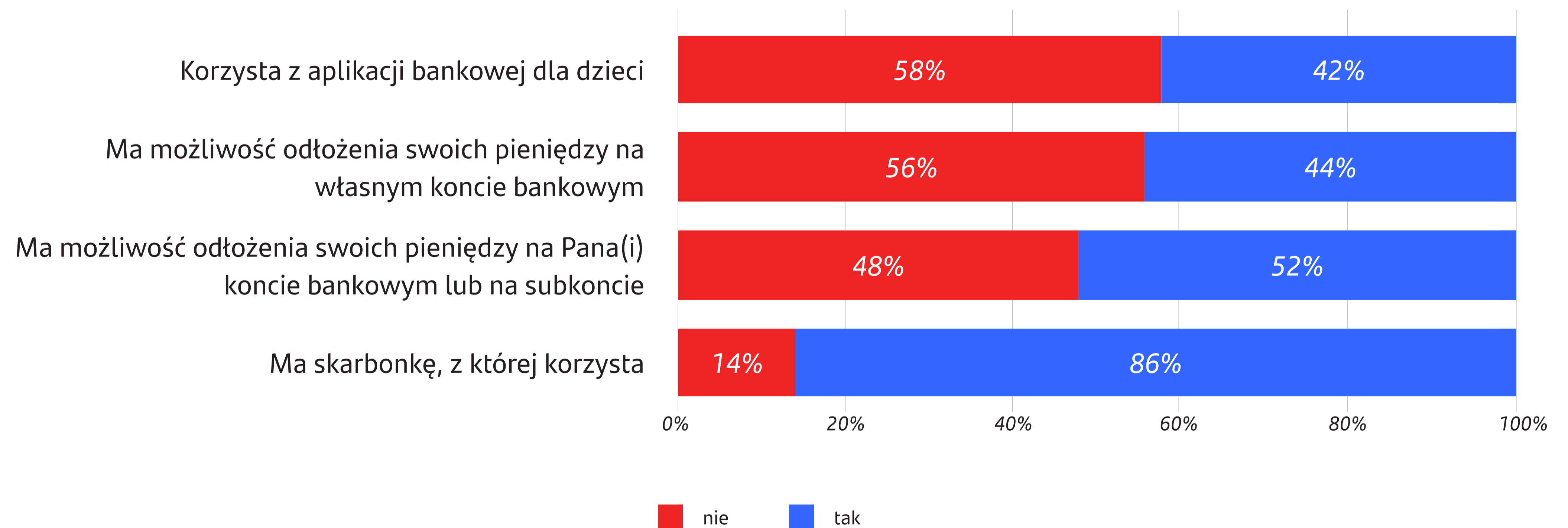


65% rodziców zadeklarowało, że ich dzieci korzystają z zewnętrznych źródeł zdobywania wiedzy ekonomicznej, takich jak materiały edukacyjne instytucji finansowych, szkolenia, kursy, webinary, gry edukacyjne, książki i prasa. Największą popularnością cieszą się gry edukacyjne oraz książki i artykuły w prasie, po które, zgodnie z deklaracją rodziców, sięga 49-50% dzieci.

Materiały edukacyjne instytucji finansowych wzbogacają wiedzę 40% dzieci badanych rodziców, zaś w zajęciach, kursach, webinarach wzięło udział 30% dzieci badanych rodziców.

Czy Pana(i) dziecko:

N= 1013



Większość dzieci korzysta z instrumentów kształtujących nawyki oszczędzania.

N= 1013

86% dzieci korzysta z bodaj najbardziej podstawowego narzędzia, jakim jest skarbonka.

Korzystanie z elektronicznej bankowości cieszy się mniejszym zainteresowaniem, ale już **52% dzieci ma możliwość odłożenia środków na koncie rodziców**, a 44% na własnym koncie, co jest bardzo budującym wynikiem i pokazuje zachodzący w społeczeństwie proces otwierania się w większym zakresie na bankowość elektroniczną i wprowadzania do niej dzieci i młodzieży.

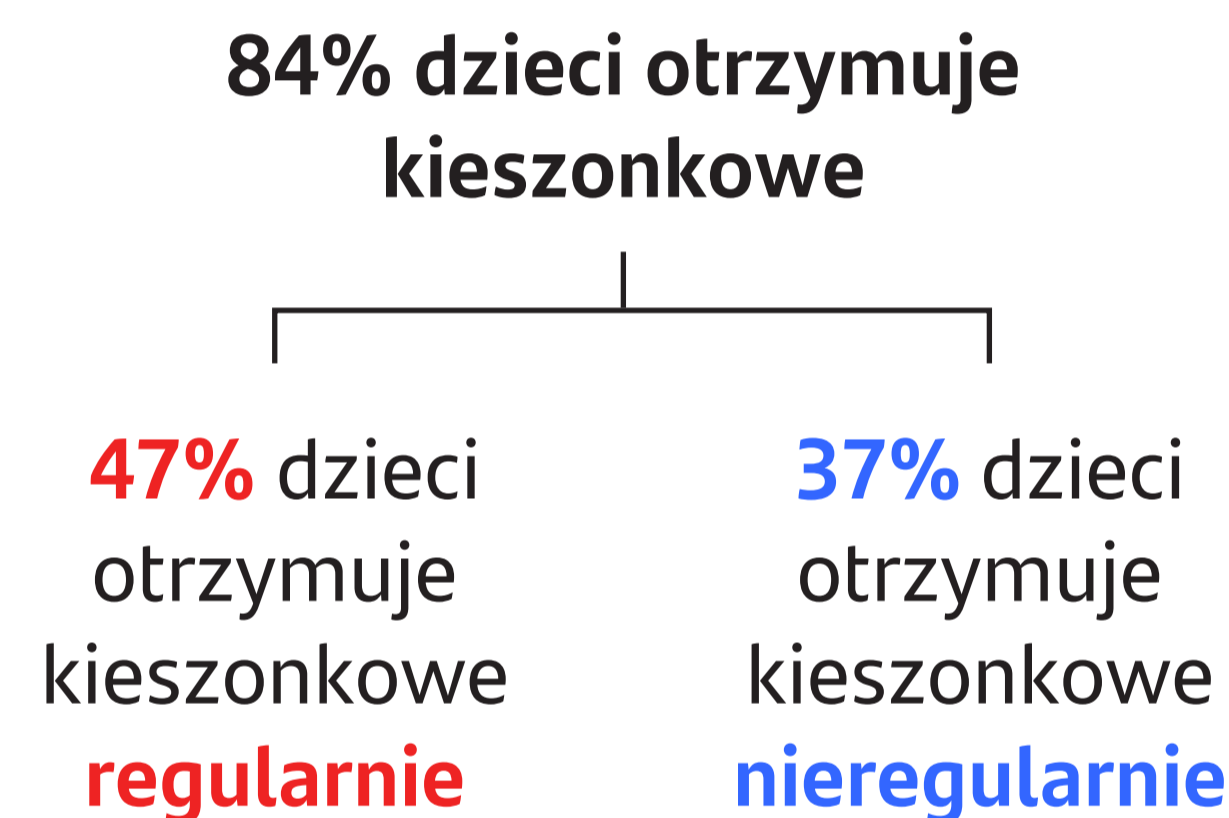
Warto zauważyć, że już **42% dzieci korzysta z przeznaczonej dla nich aplikacji bankowej**, co stanowi dobrą prognozę dla ubankowienia przyszłych młodych dorosłych i pokazuje wzrostowy trend użytkowania aplikacji bankowych wśród najmłodszych konsumentów.



ŹRÓDŁA PIENIĘDZY DZIECI

Przeciętna wysokość kieszonkowego otrzymywanego miesięcznie przez dzieci w różnym wieku:

N= 851



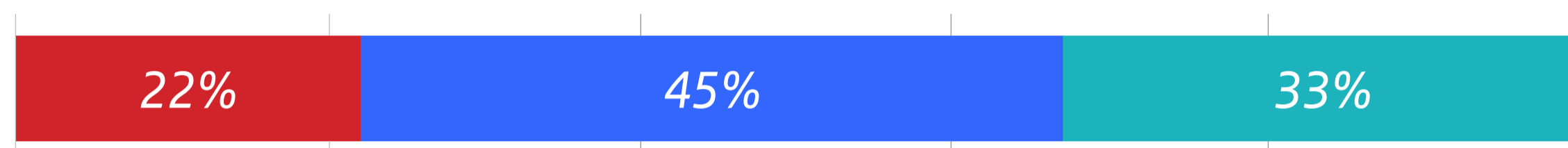
Przeciętnie rodzice zaczynają wypłacać kieszonkowe, gdy dziecko skończy 7 lat, ale 41% robi to już wcześniej.

4% rodziców nie zamierza nigdy wypłacać kieszonkowego swojemu dziecku.

Kwoty kieszonkowego rosną wraz z wiekiem dziecka. Od 94 zł, które przeciętnie miesięcznie otrzymuje 7-latek, do 147 zł, którymi obdarowywany jest przeciętny 12-latek. Zważywszy na to, że przedstawione kwoty są przeciętnymi, a badana próba była ogólnopolska, zróżnicowana pod względem miejsca zamieszkania i jego wielkości, wydaje się, że otrzymane wyniki są całkiem wysokie.

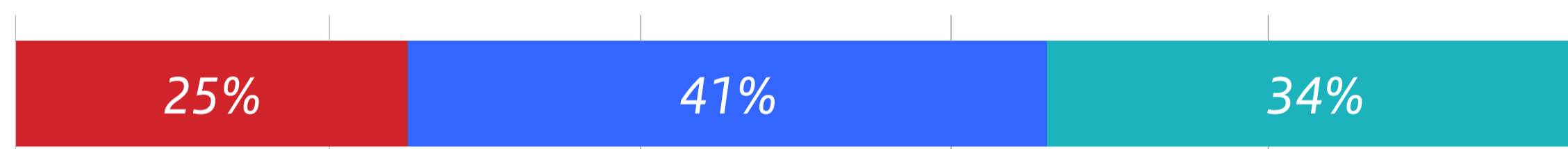
Wysokość kieszonkowego mojego dziecka jest:

N= 851



- stała w dłuższym okresie
- zazwyczaj stała w dłuższym okresie
- zmienna

Kolejne wypłaty kieszonkowego następują:



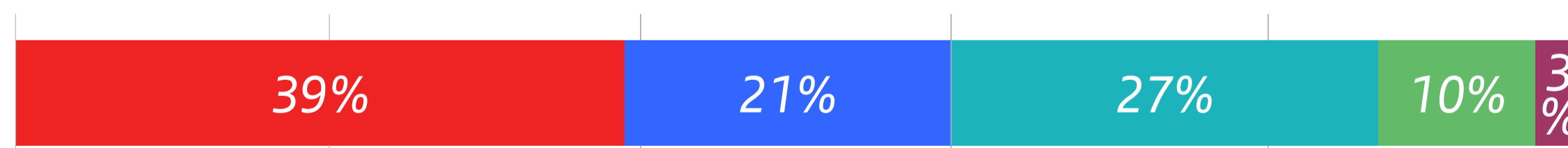
- w stałych odstępach czasu
- zazwyczaj w stałych odstępach czasu
- w różnych odstępach czasu

Termin kolejnej wypłaty kieszonkowego:



- nie może być przyspieszany na prośbę dziecka
- czasem bywa przyspieszany na prośbę dziecka
- często jest przyspieszany na prośbę dziecka

O wypłacie kieszonkowego:



- zawsze pamiętam sam(-a)
- zwykle pamiętam sam(-a), ale czasem przypomina mi dziecko
- zwykle przypomina mi dziecko
- czasem zapominam i ja, i dziecko
- zwykle zapominam i ja, i dziecko

Wysokość kieszonkowego pozwala mojemu dziecku:



- zrealizować na bieżąco wybrane spośród drobnych zachcianek
- zrealizować na bieżąco wszystkie jego drobne zachcianki
- kupić, co zechce, nawet droższe rzeczy

N= 851

Ustaliliśmy z dzieckiem, jakie kategorie wydatków będzie ono pokrywało z kieszonkowego, a jakie pokrywać będą rodzice.



- tak
- nie

Zanim ustaliliśmy wysokość kieszonkowego, oszacowaliśmy potrzeby naszego dziecka.



- tak
- nie

Kieszonkowe wypłacamy:



- zawsze w gotówce
- zawsze przelewem na (sub)konto
- czasem gotówką, a czasem przelewem

Aby spełniać swoją podstawową funkcję, kieszonkowe musi być przyznawane według kilku ważnych zasad, które w różnym stopniu udaje się rodzicom zrealizować.

- a) **W dłuższym okresie kieszonkowe powinno być wypłacane w stałej wysokości** (do momentu, gdy realnie zmieniają się potrzeby dziecka), co udaje się 22% rodziców.
- b) **Wypłaty kieszonkowego powinny być realizowane w stałych odstępach czasu**, co zadeklarowało 25% rodziców
- c) **Termin wypłaty kolejnego kieszonkowego jest nienegocjowalny**, co respektuje 31% rodziców.
- d) **Wypłacanie kieszonkowego w określonym terminie jest odpowiedzialnością rodzica** i nikt nie powinien musieć mu o tym przypominać. Niestety udaje się to tylko 39% rodziców.
- e) **Wysokość kieszonkowego powinna być dobrana tak, by dziecko mogło spełnić wybrane, ale nie wszystkie ze swoich drobnych zachcianek**, co odpowiada 42% przypadków kieszonkowego w badanej próbie. Dopasowanie wysokości kieszonkowego powinno być poprzedzone analizą potrzeb dziecka, co zrobiło 74% badanych rodziców, i ustaleniem zakresu wydatków ponoszonych z kieszonkowego, co zrobiło 71% rodziców.

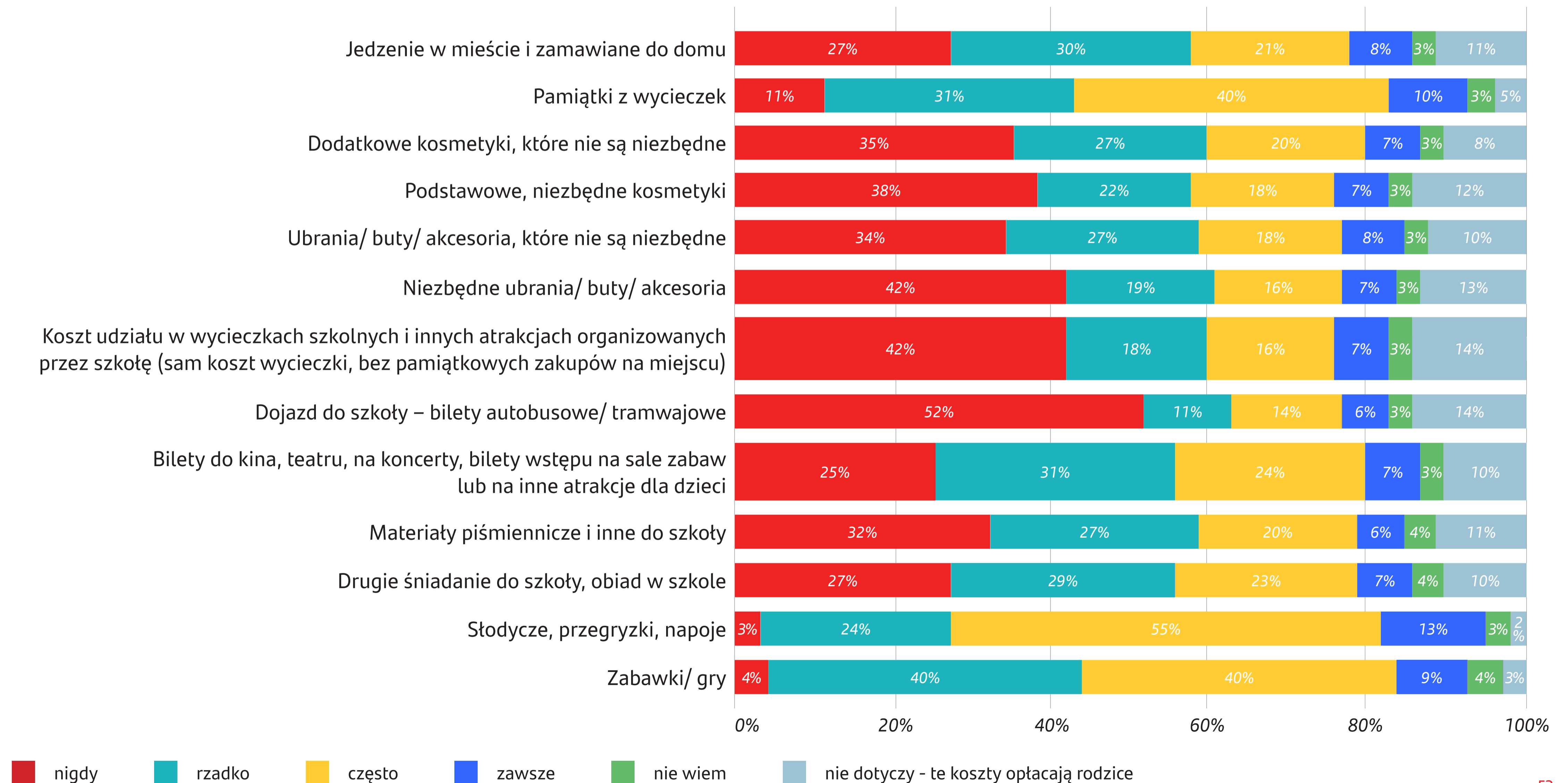


84% dzieci otrzymuje kieszonkowe. To budująca statystyka pokazująca silny potencjał.

Trzeba jednak uczciwie przyznać, że w większości przypadków kieszonkowe nie do końca jest dawane zgodnie z zasadami, co ogranicza jego edukacyjną rolę. Warto zadbać o większą świadomość zasad przyznawania kieszonkowego wśród rodziców tak, by ich gotowość do edukacji dziecka w tej formie przekładała się na realną naukę dzieci.

N= 1013

Jak często dziecko przeznaczają pieniądze z kieszonkowego na:



Żeby kieszonkowe mogło w pełni spełniać swoją edukacyjną rolę, dziecko powinno mieć swobodę wydawania środków. Jednocześnie jednak oddanie mu pełnej kontroli wymaga tego, by jego decyzje finansowe nie zagrażały jego bezpieczeństwu lub zabezpieczeniu podstawowych potrzeb czy zobowiązań. Dlatego też dziecko nie powinno z kieszonkowego pokrywać kosztów związanych np. z dojazdami do szkoły, podstawowych kosmetyków, niezbędnych ubrań, drugiego śniadania czy obiadu w szkole. Te wydatki są kategorią obowiązkowych wydatków rodziców. Niemniej jednak wyniki badania pokazują, że **wśród dzieci otrzymujących kieszonkowe wiele pokrywa z tych środków swoje podstawowe potrzeby i zobowiązania, np. obiad w szkole lub drugie śniadanie kupuje z kieszonkowego 59% dzieci, bilety komunikacji miejskiej kupuje z tej puli środków 31% (co jest wysokim odsetkiem zważywszy na to, że znakomita część badanych rodziców mieszka poza dużymi miastami), 47% kupuje podstawowe kosmetyki, a 53% kupuje niezbędne ubrania.**

Najczęściej kieszonkowe wydawane jest jednak przez dzieci na zabawki (89%), słodycze (92%), pamiątki z wycieczek (81%).

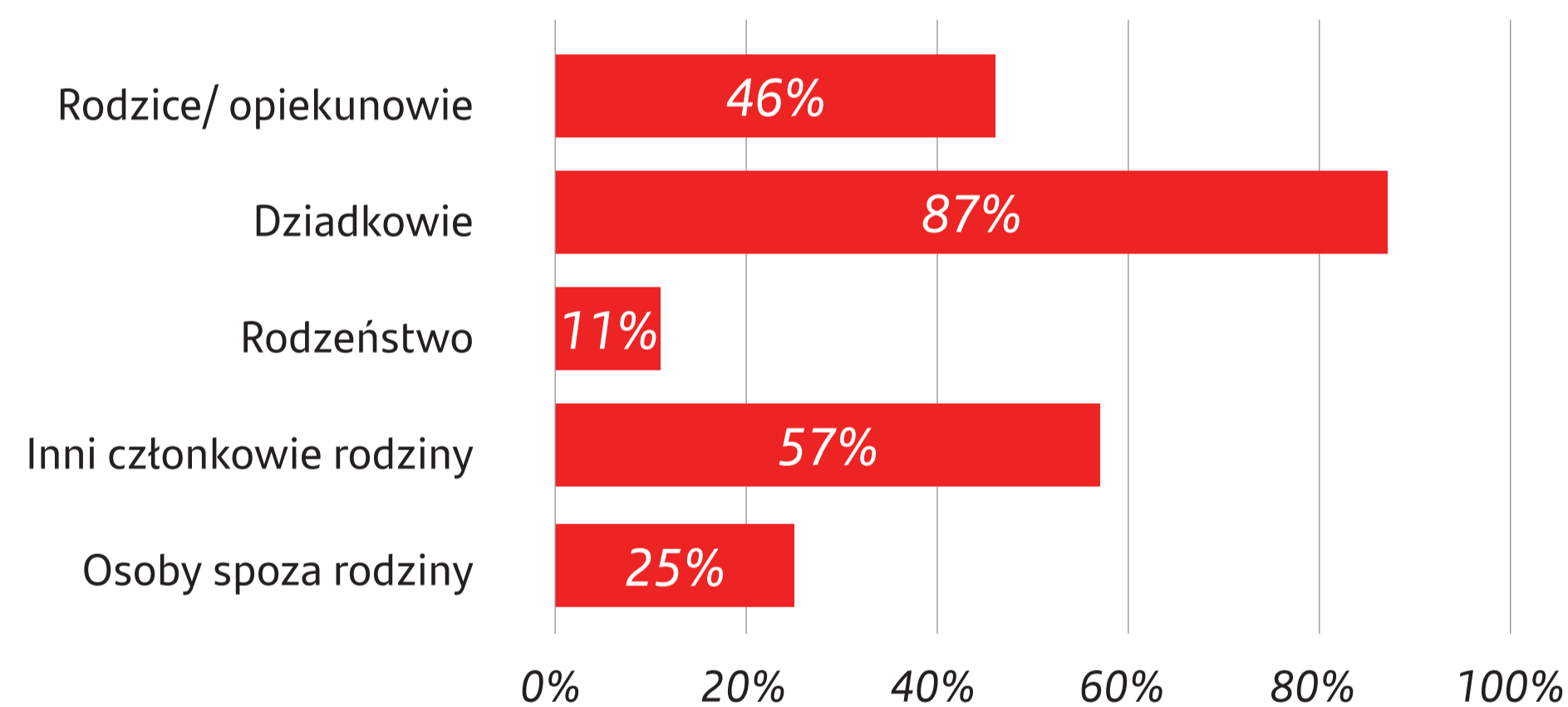
10% rodziców dzieci otrzymujących kieszonkowe nie ma pełnej wiedzy na temat tego, na co dziecko wydaje swoje pieniądze, ale tylko 1% zupełnie nie wie, na co ich dziecko przeznaczają kieszonkowe.

85% dzieci otrzymuje pieniądze na szczególne okazje (np. urodziny, święta).

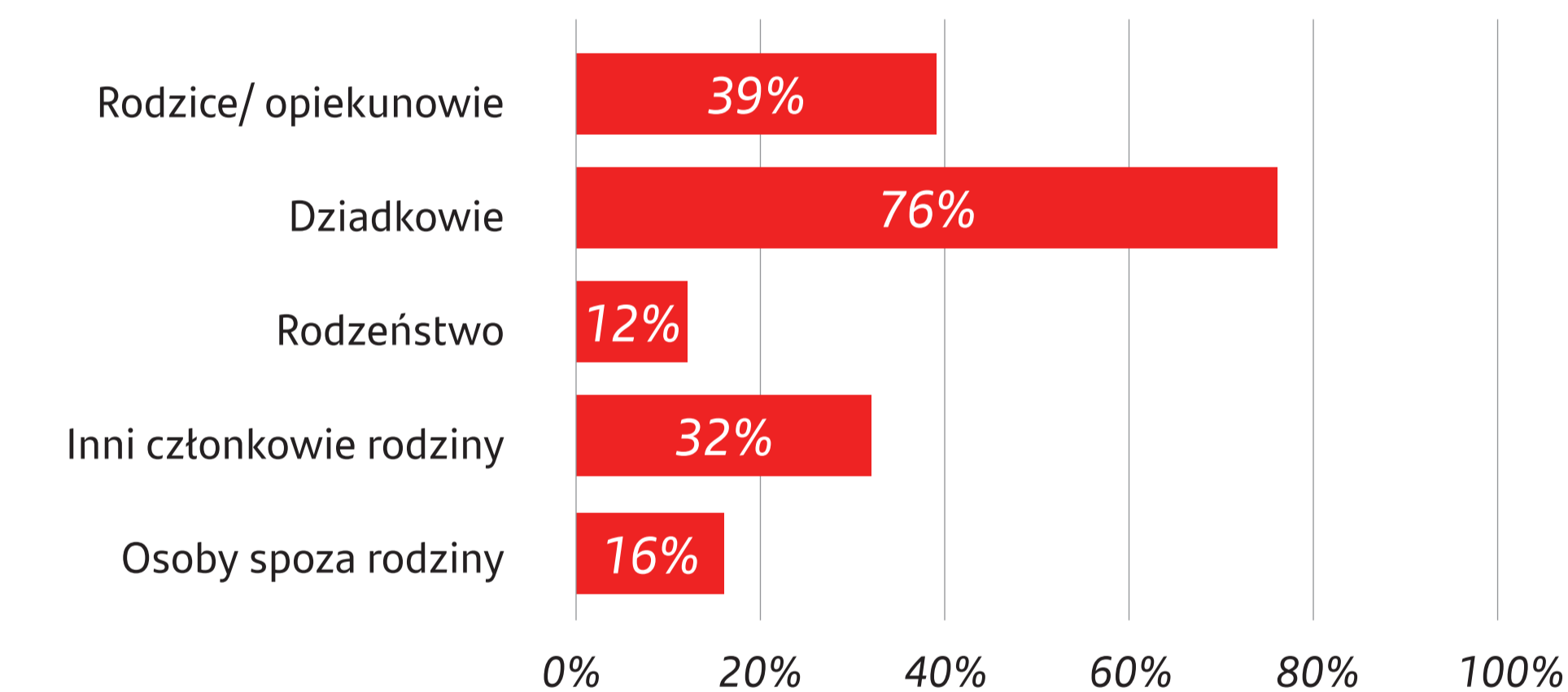
54% dzieci otrzymuje pieniądze bez szczególnej okazji (nie wliczając kieszonkowego).

N= 1013

Od kogo dziecko dostaje pieniądze na szczególne okazje?



Od kogo dziecko dostaje pieniądze bez szczególnej okazji?



Jednym z największych wyzwań edukacji ekonomicznej dzieci, mającej na celu wykształcenie postaw i nawyków oszczędnościowych, są „spadające z nieba” pieniądze zarówno te otrzymywane na szczególne okazje, jak i (a w zasadzie w szczególności) te otrzymywane bez okazji, których wartość nierzadko kilkukrotnie przekracza wysokość miesięcznego kieszonkowego. To podaje w wątpliwość sensowność odkładania części kieszonkowego dla osiągnięcia celów oszczędnościowych.

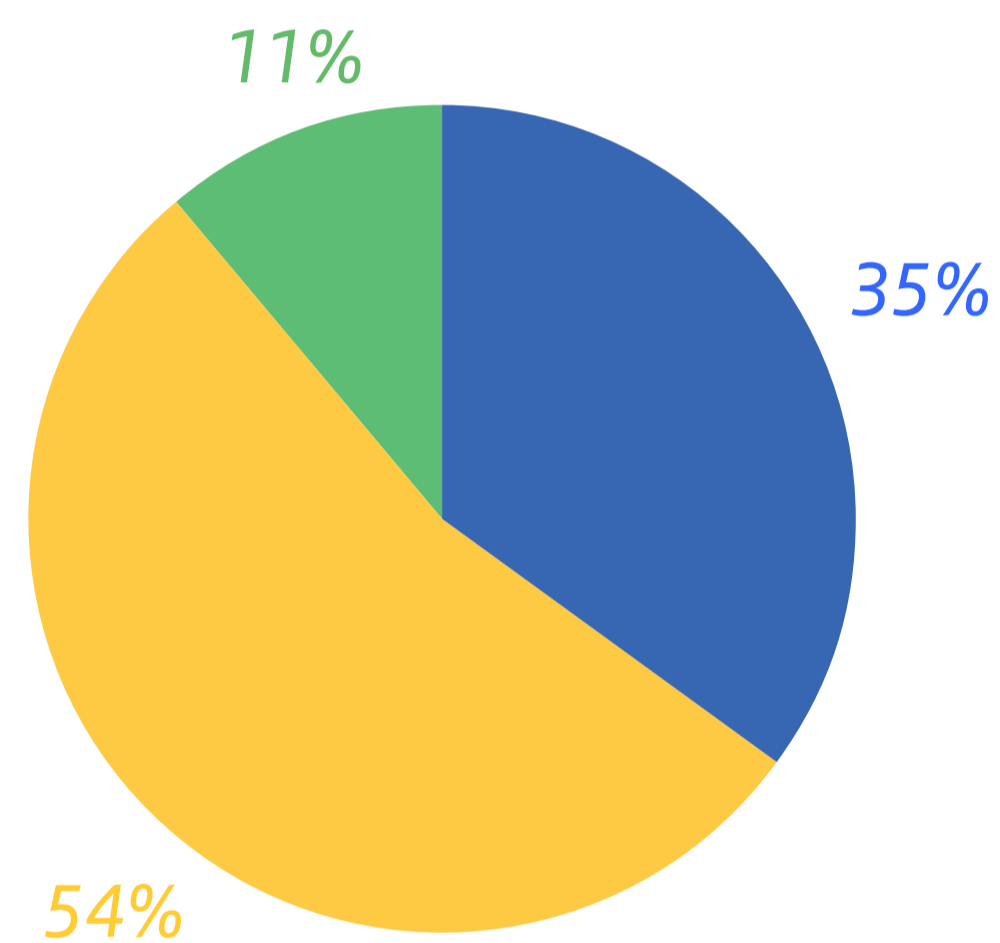
Najczęściej źródłem dodatkowych pieniędzy są dziadkowie. Choć zwykle to właśnie babcie i dziadków wymienia się jako osoby, które wzbogacają budżet dziecka, to należy zauważyć, że **46% rodziców zadeklarowało dawanie dzieciom pieniędzy w formie prezentów na szczególne okazje, a 39% bez okazji.** Inni członkowie rodziny wskazani zostali w **57% przypadków w przypadku prezentów na okazję i 32% w przypadku prezentów bez okazji.**

Zatem w zasadzie wszystkie dzieci dysponują jakimiś swoimi pieniędzmi. Niestety często starania edukacyjne rodziców oparte na kieszonkowym nie mają szansy przynieść efektów ze względu na dodatkowe źródła pieniędzy. Należy też zauważyć, że rodzice czasem sami sabotują swoje działania, dając dziecku dodatkowe pieniądze poza kieszonkowym.



PRACA ZAROBKOWA

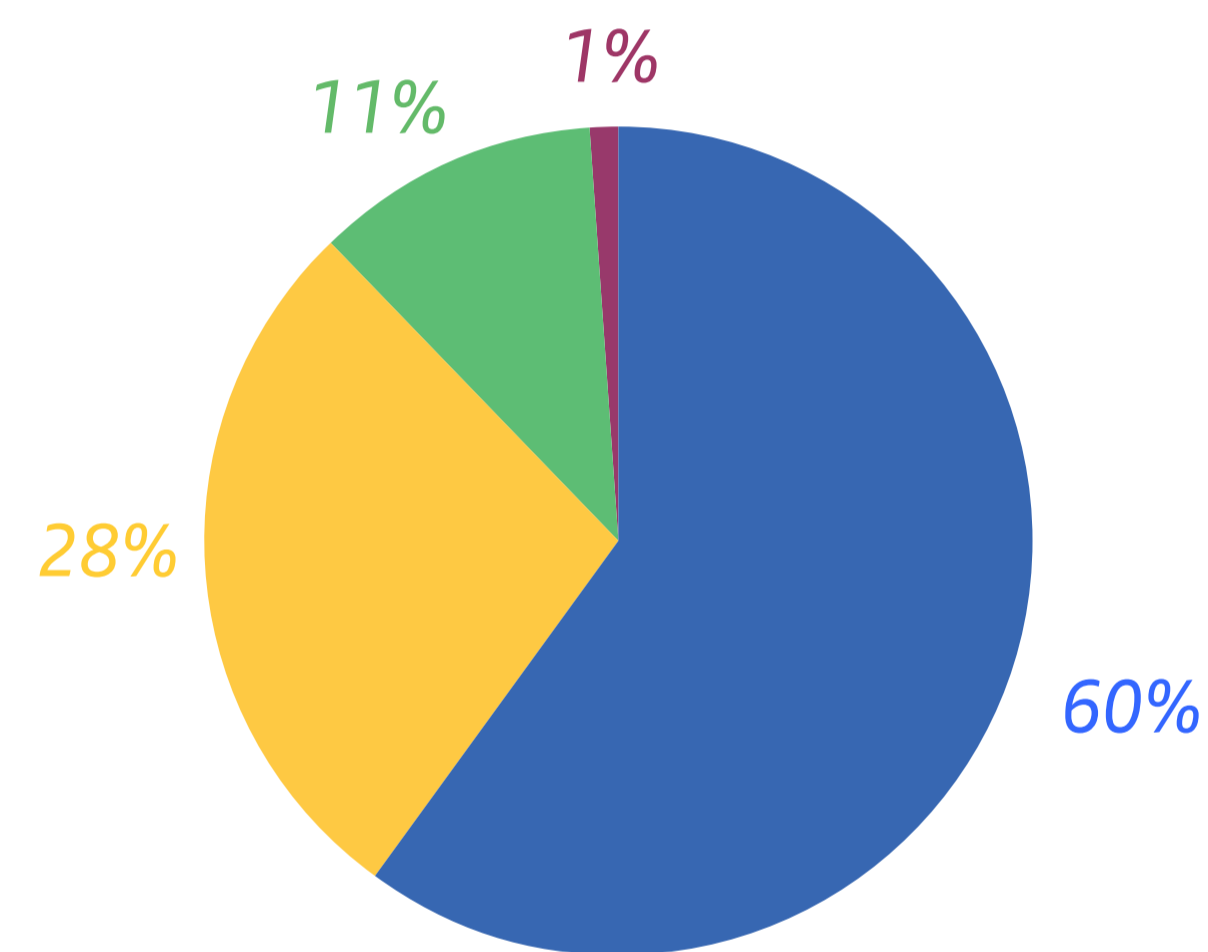
Stosunek rodzica do podejmowania prac zarobkowych przez dziecko



- Zachęcam moje dziecko do podejmowania takich prac
- Nie zachęcam mojego dziecka do podejmowania takich prac, ale jeśli miałyby na nie ochotę, tobym się nie sprzeciwiał(-a)
- Jestem przeciwny(-a) podejmowaniu przez moje dziecko drobnych prac zarobkowych

N= 1013

Czy Pana(i) dziecko ma doświadczenie w wykonywaniu drobnych prac zarobkowych?



- Nie
- Tak, nie więcej niż kilka razy
- Tak, więcej niż kilka razy, ale nieregularnie
- Tak, regularnie

N= 531

Jakie prace zarobkowe wykonują dzieci?

- Prace w ogrodzie
- Opieka nad zwierzęciem
- Sprzątanie domu i własnego (!) pokoju
- Pomoc rodzicom w pracach domowych (zmywanie naczyń, pomoc w gotowaniu)
- Wynoszenie śmieci

89% rodziców nie ma nic przeciwko pracom zarobkowym ich dzieci, a 35% nawet je do takich prac zachęca.

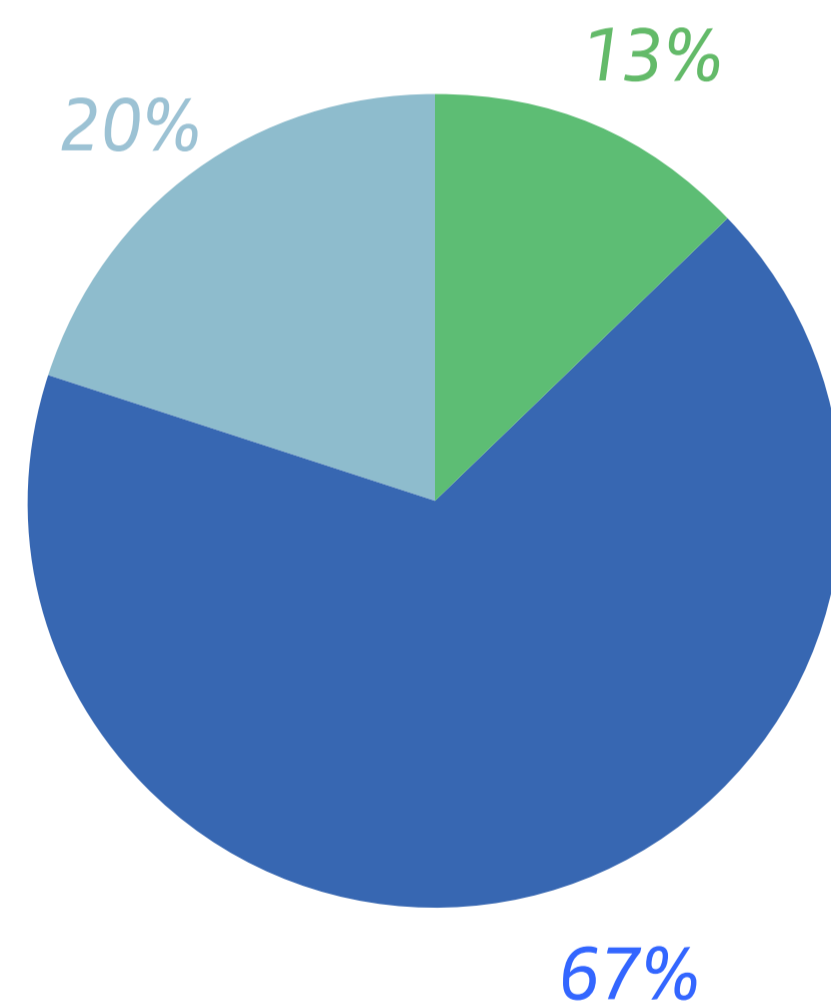
40% dzieci badanych rodziców ma już pierwsze doświadczenia prac zarobkowych, ale są one raczej sporadyczne.

Nie powinno to jednak dziwić, zważywszy na przekrój wiekowy dzieci badanych rodziców, obejmujący również małe dzieci.

W większości przypadków podejmowane przez dzieci prace były pomocą w wykonywaniu obowiązków domowych innych osób. Warto jednak zwrócić uwagę, że **część dzieci była wynagradzana za czynności, które, obiektywnie rzecz biorąc, powinny być ich obowiązkiem**, np. sprzątanie własnego pokoju, co wydaje się praktyką prowadzącą do materialistycznych postaw dzieci i roszczeniowości finansowej z ich strony.

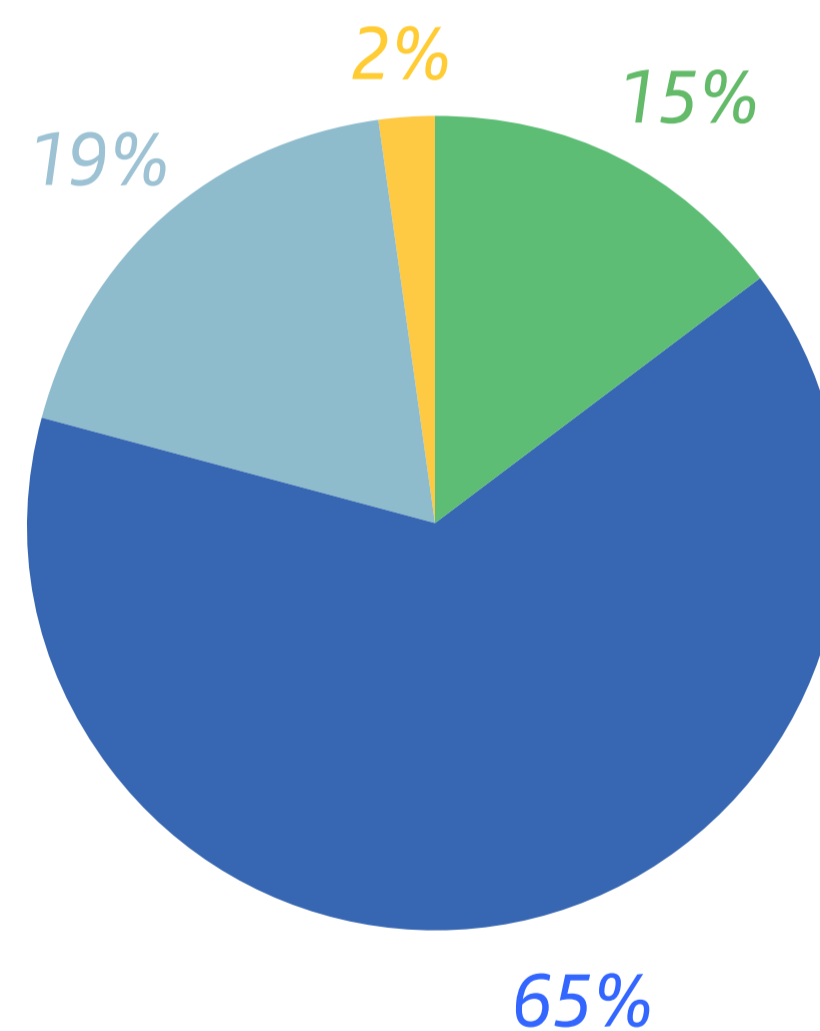
N= 1013

Czy pozwala Pan(i) swojemu dziecku samodzielnie decydować o tym, na co wydaje swoje pieniądze z bieżącego kieszonkowego?



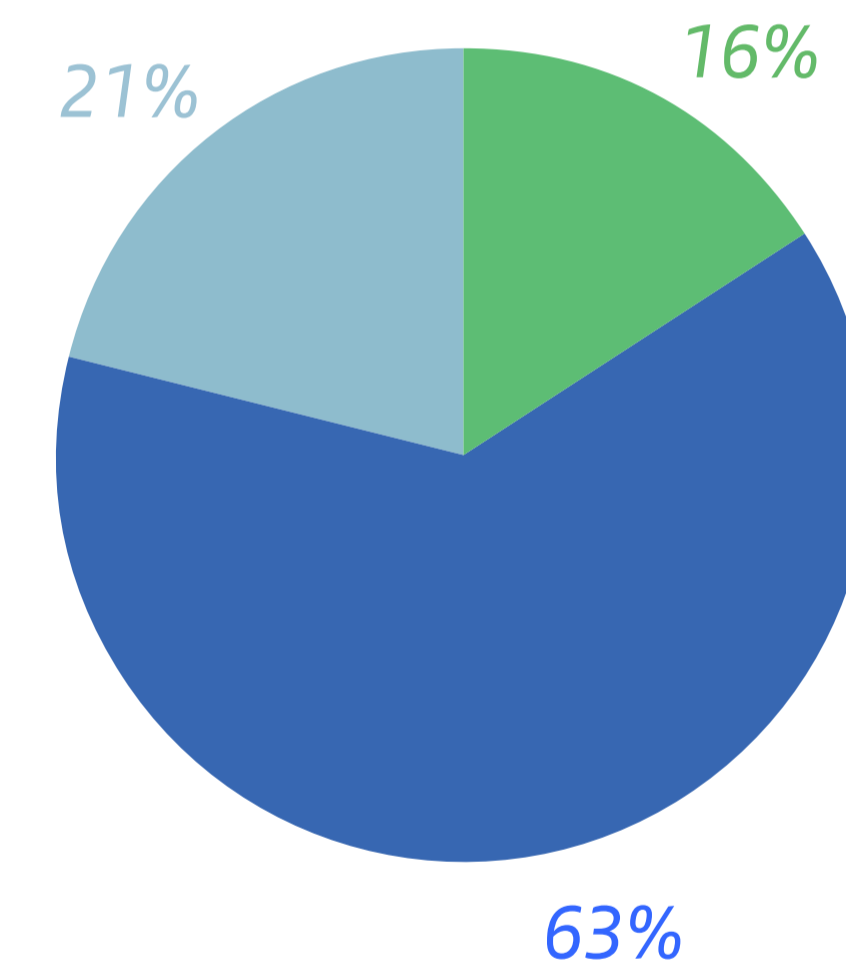
- Nie, każdorazowo uzgadnia z rodzicem zakup
- Część decyzji podejmuje samodzielnie, ale część uzgadnia z rodzicami
- Tak, samodzielnie podejmuje wszystkie decyzje

Czy pozwala Pan(i) swojemu dziecku samodzielnie decydować o tym, na co wydaje swoje pieniądze otrzymane w prezencie lub zaoszczędzone z wypłat kieszonkowego?



- Nie, każdorazowo uzgadnia z rodzicem zakup
- Może samodzielnie podejmować decyzje dotyczące drobnych zakupów, ale większe zakupy uzgadnia z rodzicem
- Tak, samodzielnie podejmuje wszystkie decyzje
- Nie dotyczy, dziecko nie ma swoich pieniędzy

Czy pozwala Pan(i) swojemu dziecku samodzielnie decydować o tym, na co wydaje swoje zarobione pieniądze?



- Nie, każdorazowo uzgadnia z rodzicem zakup
- Może samodzielnie podejmować decyzje dotyczące drobnych zakupów, ale większe zakupy uzgadnia z rodzicem
- Tak, samodzielnie podejmuje wszystkie decyzje

Niezależnie od tego, czy mowa o pieniądzu z bieżącego kieszonkowego, zaoszczędzonych czy też zarobionych, ok. 20% rodziców pozwala swoim dzieciom w pełni samodzielnie podejmować decyzje finansowe.

W przypadku 63-67% dzieci samodzielne podejmowanie decyzji dotyczy tylko części zakupów.

13-16% rodziców nie pozwala dziecku podejmować żadnej decyzji finansowej samodzielnie, niezależnie od źródła pochodzenia wydawanych pieniędzy.

Warto podkreślić, że doświadczenie samodzielnie podejmowanych decyzji finansowych i uczenie się na własnych błędach konsumenckich jest kluczowym elementem socjalizacji ekonomicznej. Często jednak brak swobody wydawania wiąże się ze źle (lub nie) zdefiniowanymi kategoriami wydatków, które dziecko ponosi samodzielnie i w efekcie samodzielne dysponowanie swoimi pieniędzmi jest zwyczajnie ryzykowne. Stąd tak ważne jest, by dziecko nie musiało z własnych środków pokrywać rzeczywistych potrzeb, takich jak np. bilet do szkoły czy kanapka, na które po prostu nie może zabraknąć pieniędzy.



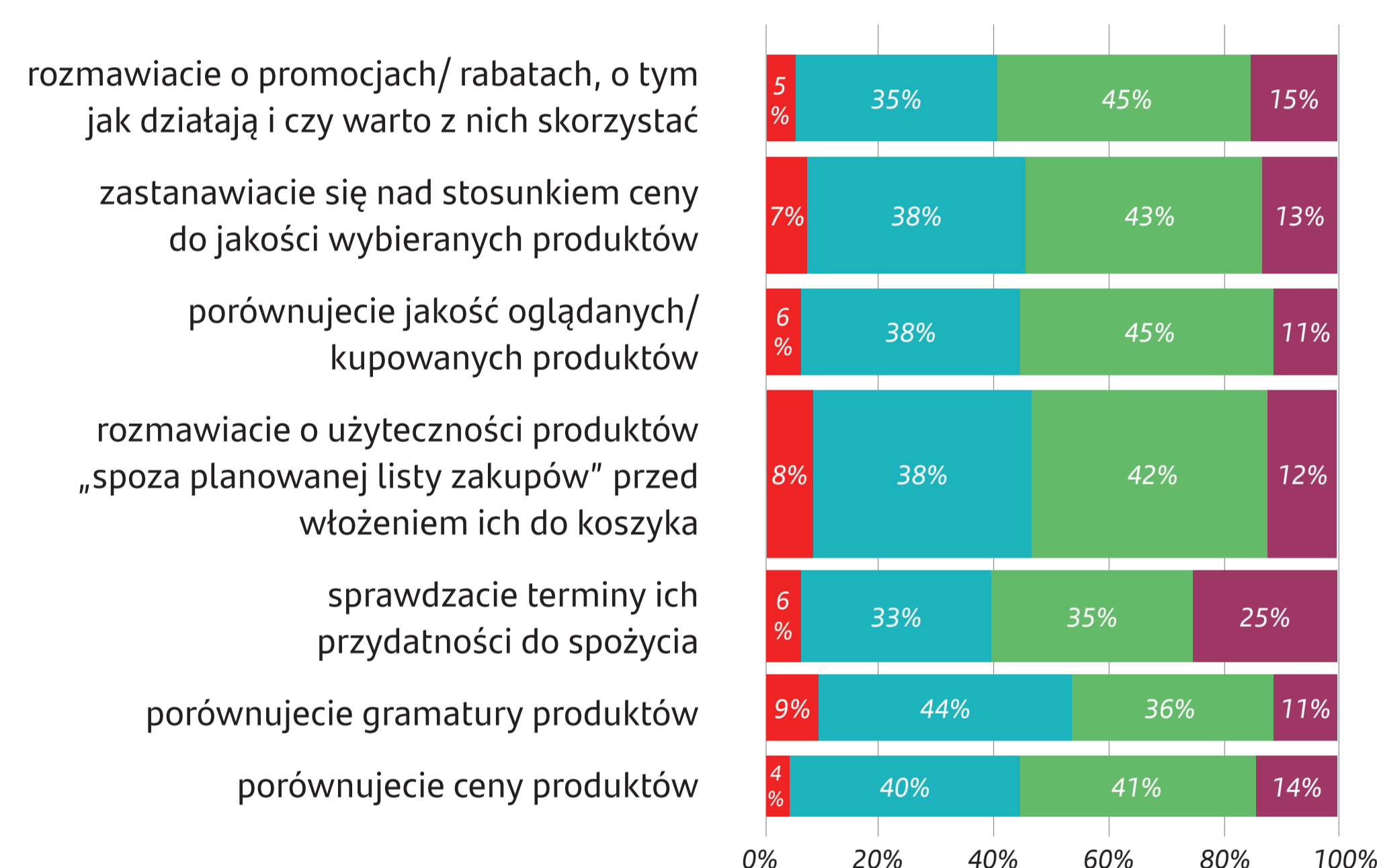
ROZMOWY O PIENIĄDZACH

Czy w rozmowach zachęcasz dziecko do:



Czy podczas wspólnych zakupów:

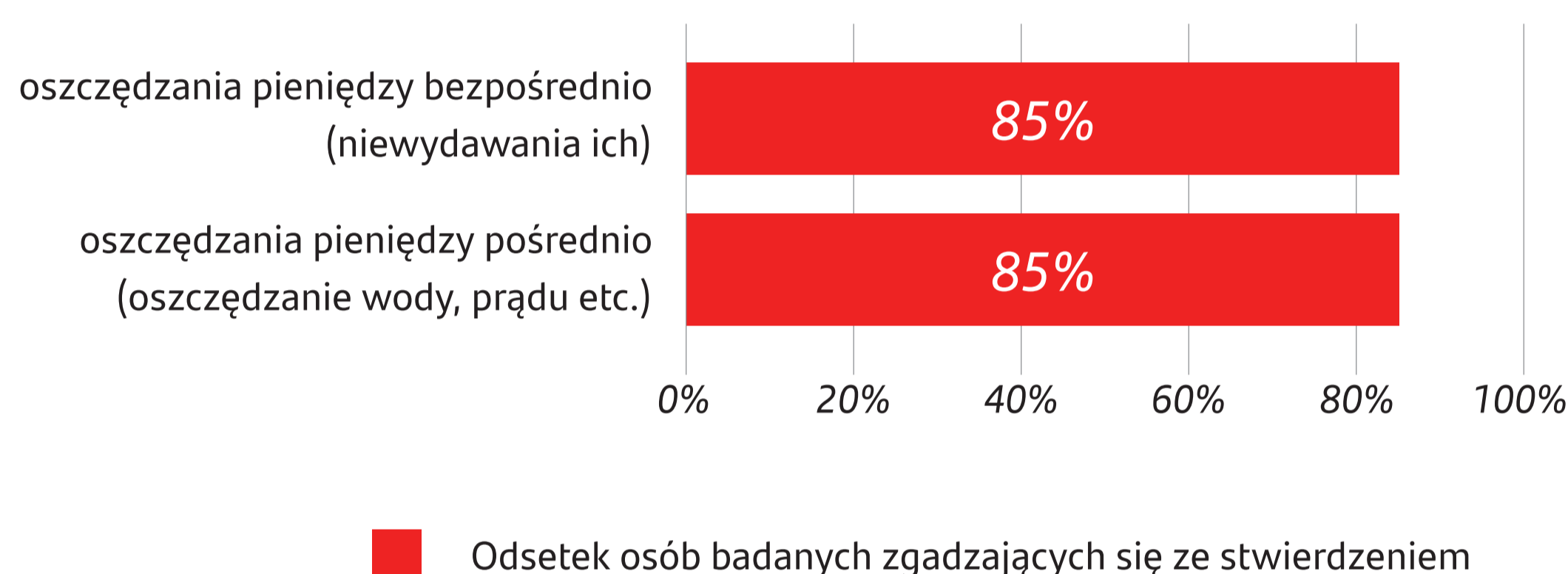
N= 1013



80-85% rodziców zachęca swoje dzieci do świadomej konsumpcji, wskazując wagę porównywania cen produktów, ich cech i subiektywnej użyteczności.

Niemal wszyscy rodzice przynajmniej od czasu do czasu włączają elementy edukacji ekonomicznej z zakresu świadomej konsumpcji podczas wspólnych zakupów z dzieckiem, zwracając uwagę na przemyślane, potrzebne zakupy, cechy wybieranych produktów oraz techniki i mechanizmy reklamy.

Czy w rozmowach zachęcasz dziecko do:



Czy w rozmowach zachęcasz dziecko do:

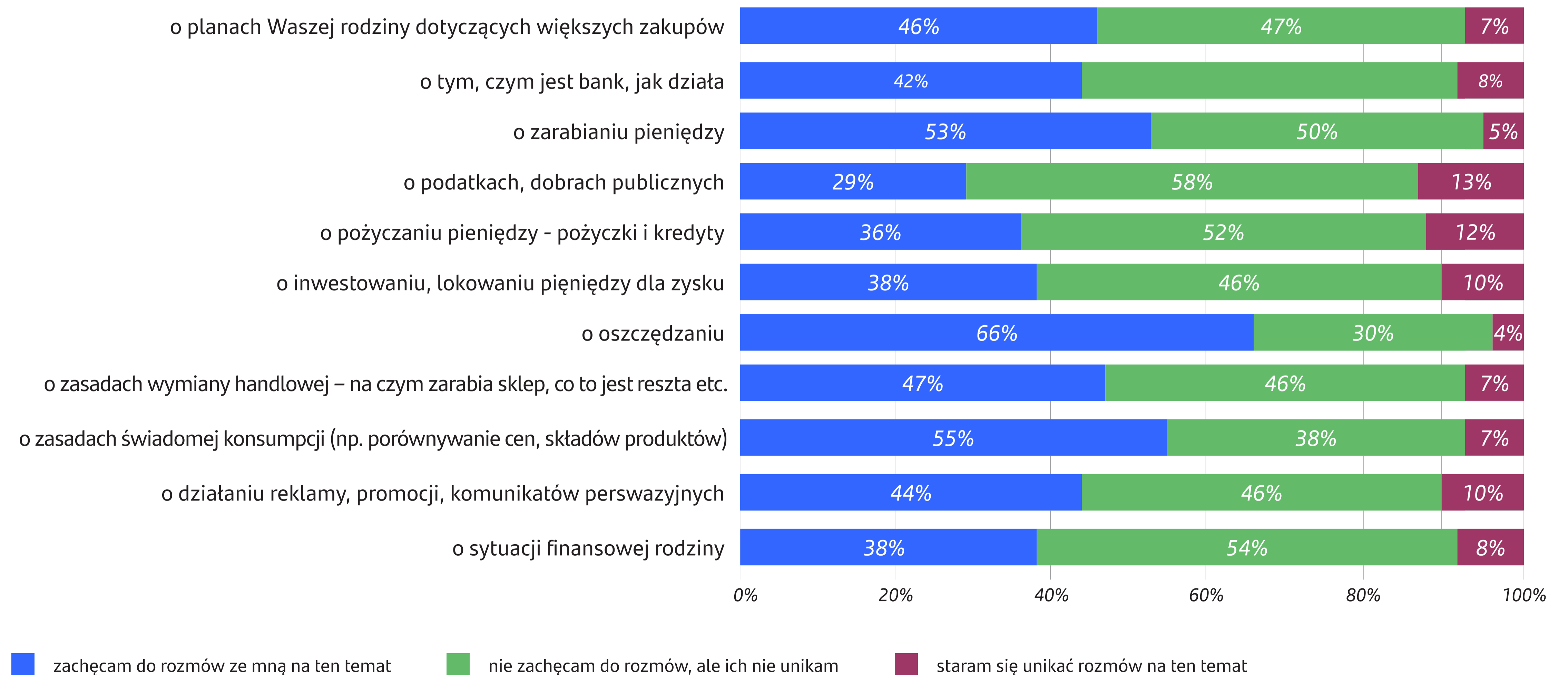
N= 1013



85% rodziców zachęca swoje dzieci do oszczędzania pieniędzy zarówno bezpośrednio (poprzez powstrzymanie się przed ich wydawaniem), **jak i pośrednio** np. poprzez ograniczanie zużycia wody lub energii.

W rozmowach rodziców z dziećmi na temat celów oszczędzania dominują cztery motywy – trzy wskazywane przez 83-85% rodziców, tj. **odkładanie pieniędzy na większy zakup w przyszłości, odkładanie pieniędzy na bieżące wydatki w przyszłości i odkładanie pieniędzy po prostu, żeby je mieć** (tzw. motyw chciwości) oraz jeden wskazywany nieco rzadziej, bo przez 76% rodziców, odnoszący się do **zabezpieczania się na nieprzewidziane wydatki**.

Podejście rodziców do rozmowy z dzieckiem na poniższe tematy finansowe. Czy zachęcam dziecko do rozmów? N= 1013

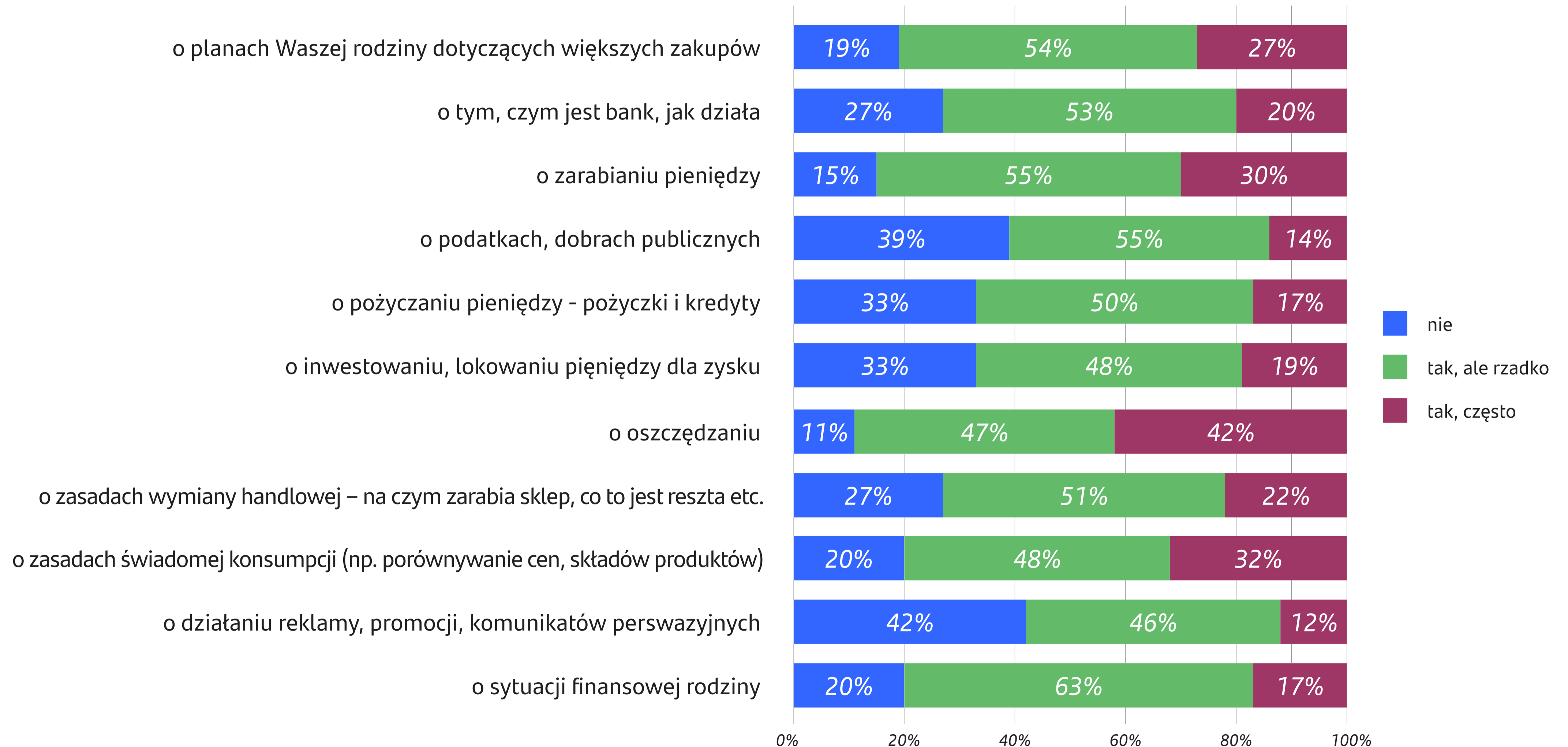


Przeciętnie 45% rodziców zachęca dzieci do rozmów na różne tematy finansowe/ konsumenckie. Przy czym najczęściej zachęcają do rozmów o oszczędzaniu (66%!), świadomej konsumpcji (55%) i zarabianiu pieniędzy (53%), najrzadziej zaś do dyskusji o podatkach i dobrach publicznych (29%), pożyczaniu pieniędzy (36%), inwestowaniu (38%) i o sytuacji finansowej rodziny (38%).

Warto zauważyć, że spośród tych rodziców, którzy nie zachęcają dzieci do rozmów na poszczególne tematy, większość nie próbuje unikać rozmów, jeśli takie się już pojawią. **Przeciętnie 8% rodziców unika rozmów na poszczególne tematy ekonomiczne, najbardziej w kontekście rozmów o podatkach, kredytach, inwestowaniu i działaniu reklamy (10-13%).**

Czy rozmawia Pan(i) z dzieckiem na różne tematy finansowe, np.:

N= 1013



Rodzice rozpoczynają rozmowy na każdy z tematów finansowych między 6. a 7. rokiem życia ich dziecka.

Najczęściej rozmawiają o oszczędzaniu, świadomej konsumpcji, zarabianiu pieniędzy i większych planach zakupowych rodziny.

Tematy, które nie są podnoszone w rozmowach z rodzicami, to najczęściej działanie reklamy, promocji (42%), podatki i dobra publiczne (39%), pożyczanie pieniędzy (33%) i inwestowanie (33%)

Szczególnie warto zwrócić uwagę na to, że ponad 40% rodziców nie rozmawia z dzieckiem o działaniu reklamy, promocji, komunikatach perswazyjnych, bowiem to jest element codziennego funkcjonowania dziecka w świecie konsumenta, który ma przemożny wpływ na podejmowane przez dzieci decyzje konsumenckie i kształtowanie przyszłych zachowań konsumenckich.

Niemniej jednak należy zauważyć, że większość rodziców (od 58% do 89%, w zależności od tematu) rozmawia z dziećmi na poszczególne tematy ekonomiczne.

Dlaczego nie rozmawia Pan(i) z dzieckiem na różne tematy finansowe?

N= 1013



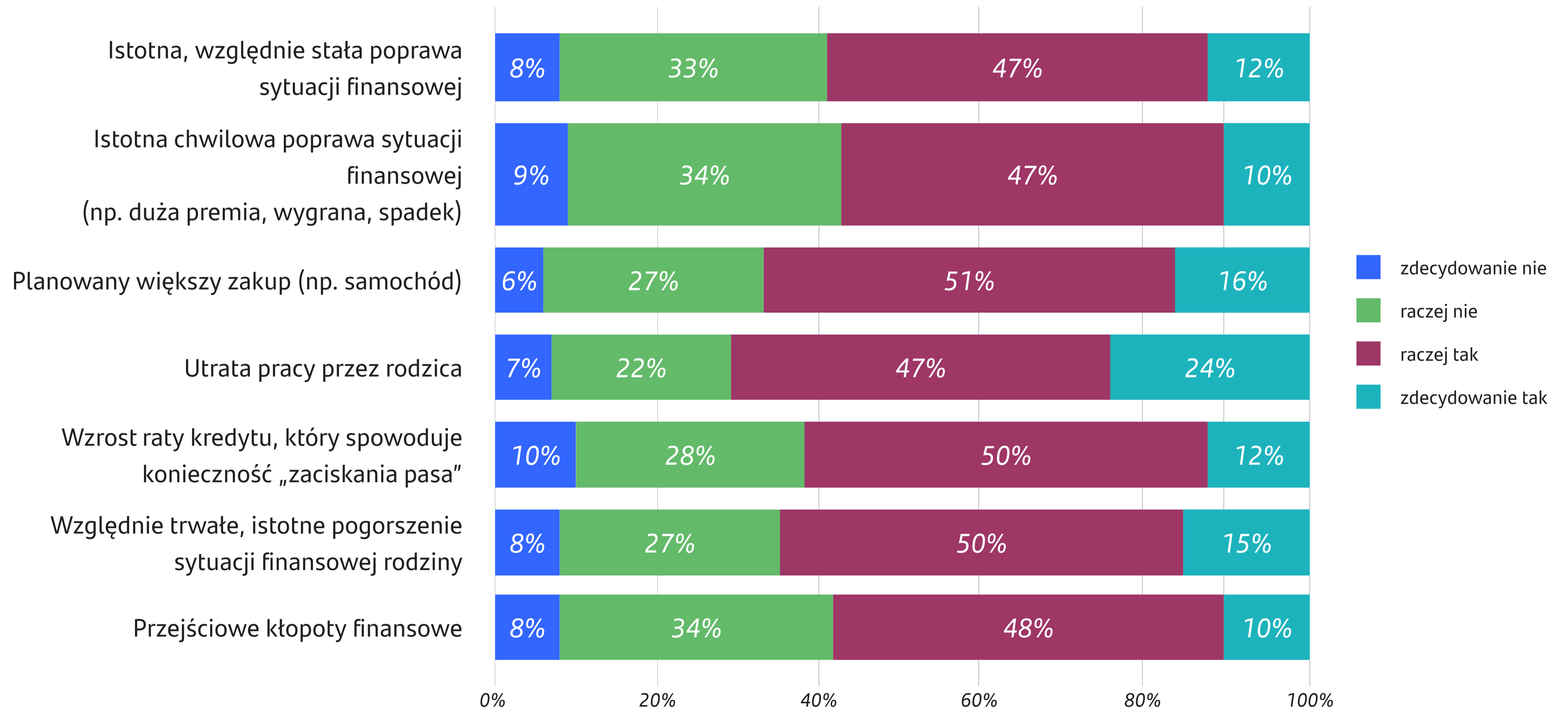
■ przeciętna liczba tematów, na które rodzic nie rozmawia, tłumacząc to danym powodem (maksymalna liczba 11)

Najbardziej uniwersalnym powodem niepodejmowania rozmów z dzieckiem na tematy ekonomiczne jest przekonanie, że jest na to dla dziecka za wcześnie. Przeciętnie dotyczy to 6 z 11 analizowanych tematów, ale 25% rodziców, którzy nie rozmawiają z dziećmi na tematy ekonomiczne, wskazuje, że w przypadku każdego tematu wynika to z tego, że jest za wcześnie na rozmowę o tym z dzieckiem.

Rodzice, wśród powodów nierozmawiania z dzieckiem o pieniądzu, wymieniają także brak zainteresowania tym tematem przez dziecko, przekonanie, że to nie jest temat dla dziecka i że gdy dorośnie, nauczy się go w praktyce, oraz powątpiewanie we własną wiedzę i umiejętności jej przekazania. Każdy z tych powodów dotyczył jednak nie więcej niż dwóch tematów rozmów i trudno je przypisać do poszczególnych z nich, takich jak inwestowanie, kredyty, podatki, bankowość, zabranianie pieniędzy, mechanizmy reklamy.

Czy rozmawiał(-a)by Pan(i) z dzieckiem na różne tematy finansowe, gdyby dotyczyły Pana(-i) rodziny?

N= 1013

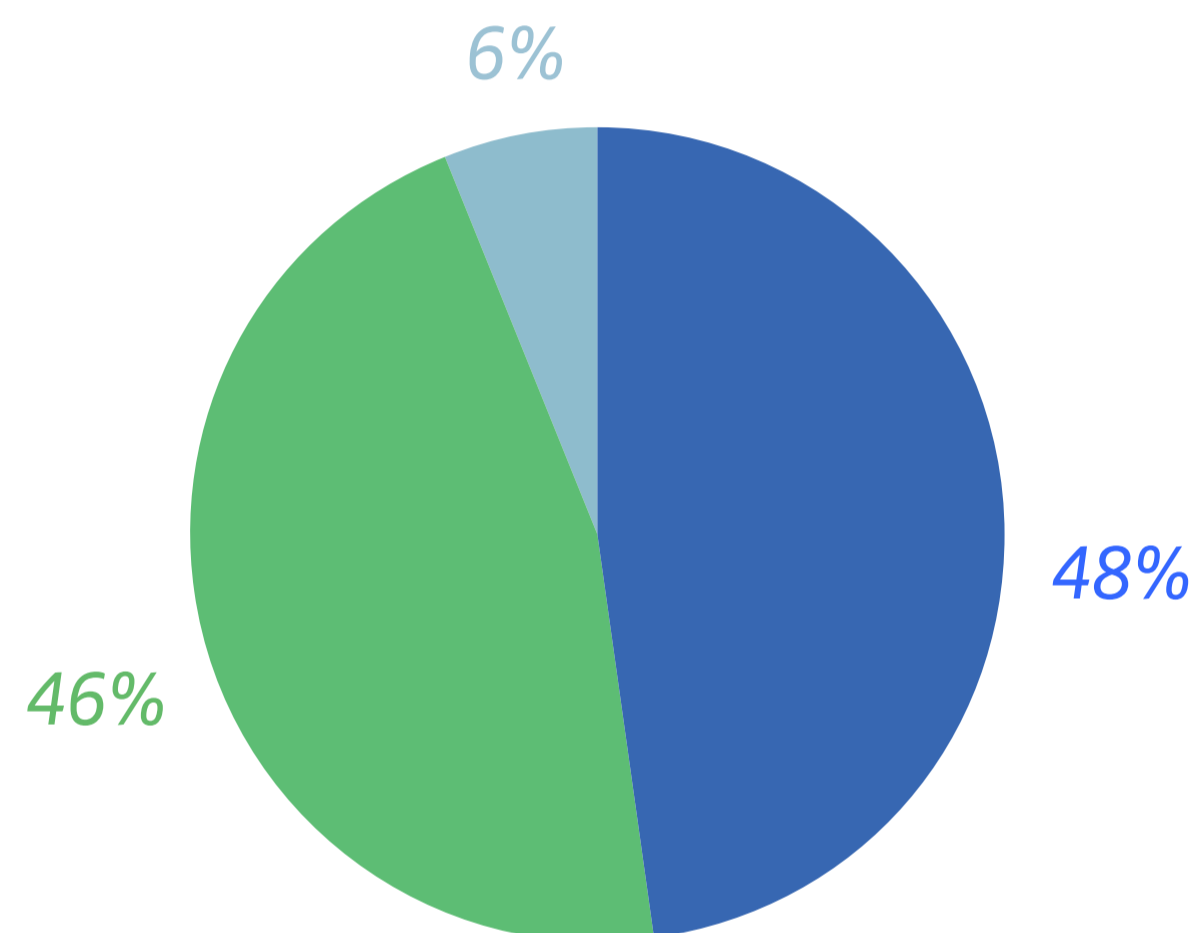


Większość rodziców wyraża gotowość do rozmowy z dzieckiem na tematy odnoszące się do sytuacji finansowej rodziny, zarówno wtedy, gdy miałyby to dotyczyć pozytywnych zmian (57%-59%), jak i takich, które przekładają się na konieczność czasowego ograniczenia wydatków (58%-71%).

Deklaracja braku gotowości rozmowy z dzieckiem na tematy związane z sytuacją finansową dotyczyła przeciętnie 37% rodziców, przy czym trochę częściej odnosiła się do komunikacji pozytywnej zmiany i komunikacji krótkotrwałej negatywnej zmiany, niż rozmów na temat czasowego pogorszenia sytuacji finansowej, które trochę **potrwa** (różnica nawet o 14%). Zdaje się, że w przypadku bardziej długotrwałej negatywnej zmiany finansowej rodzice częściej czują, że rozmowa z dziećmi jest konieczna z uwagi na to, że jej skutki będą nieprzyjemnie zauważalne/ odczuwalne przez wszystkich członków rodziny, podczas gdy chwilowa „czkawka” finansowa i poprawa sytuacji nie wymaga szczególnego komentarza.

Czy dziecko wie, ile Pan(i) zarabia?

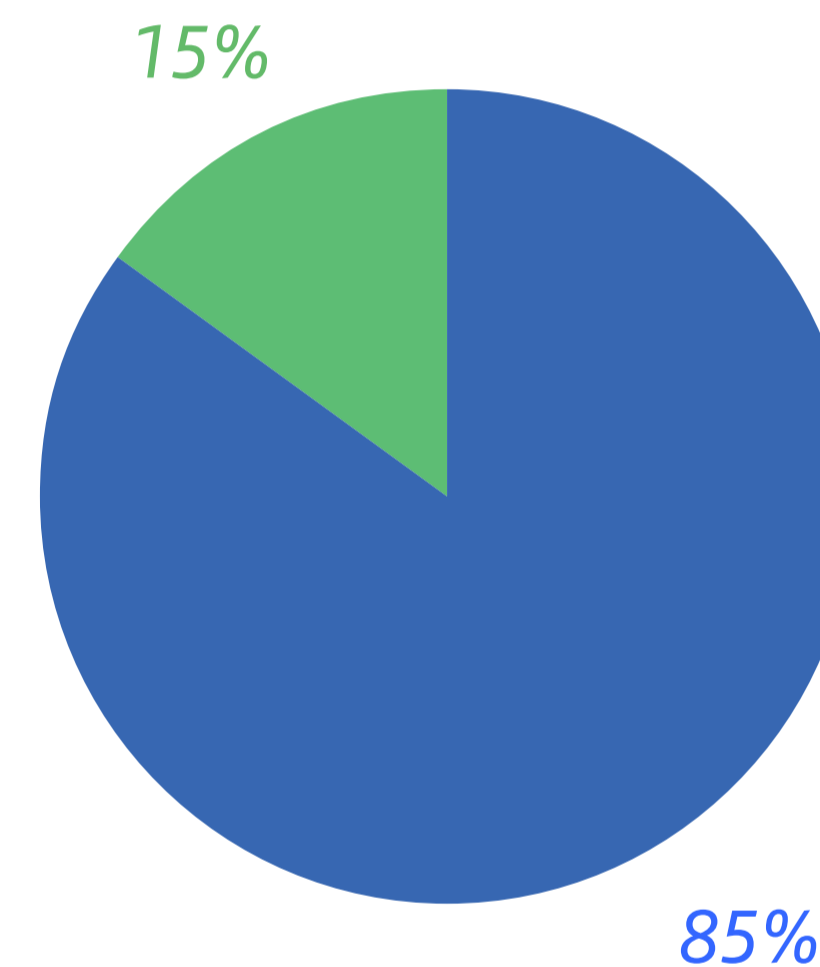
N= 1013



- nie wie
- zna mniej więcej wysokość moich zarobków
- wie dokładnie, ile zarabiam

Skąd dziecko wie, ile Pan(i) zarabia?

N= 531



- Powiedziałem(-am) o tym
- Dowiedziało się przypadkiem

Mniej więcej połowa dzieci wie mniej więcej, ile zarabiają ich rodzice (w tym 6% zna dokładną wysokość zarobków), przy czym w 85% przypadków rodzice sami dziecku o tym powiedzieli.



Warto zauważyć, że temat zarobków jest zwykle trudny, krępujący i często traktowany jak tabu, wiąże się z porównaniami społecznymi i obawą przed tym, że dziecko może z rówieśnikami porównywać zarobki rodziców. Jednocześnie w badanej próbie uwzględniono rodziców także małych dzieci. W tym kontekście uzyskany wynik wydaje się budujący.

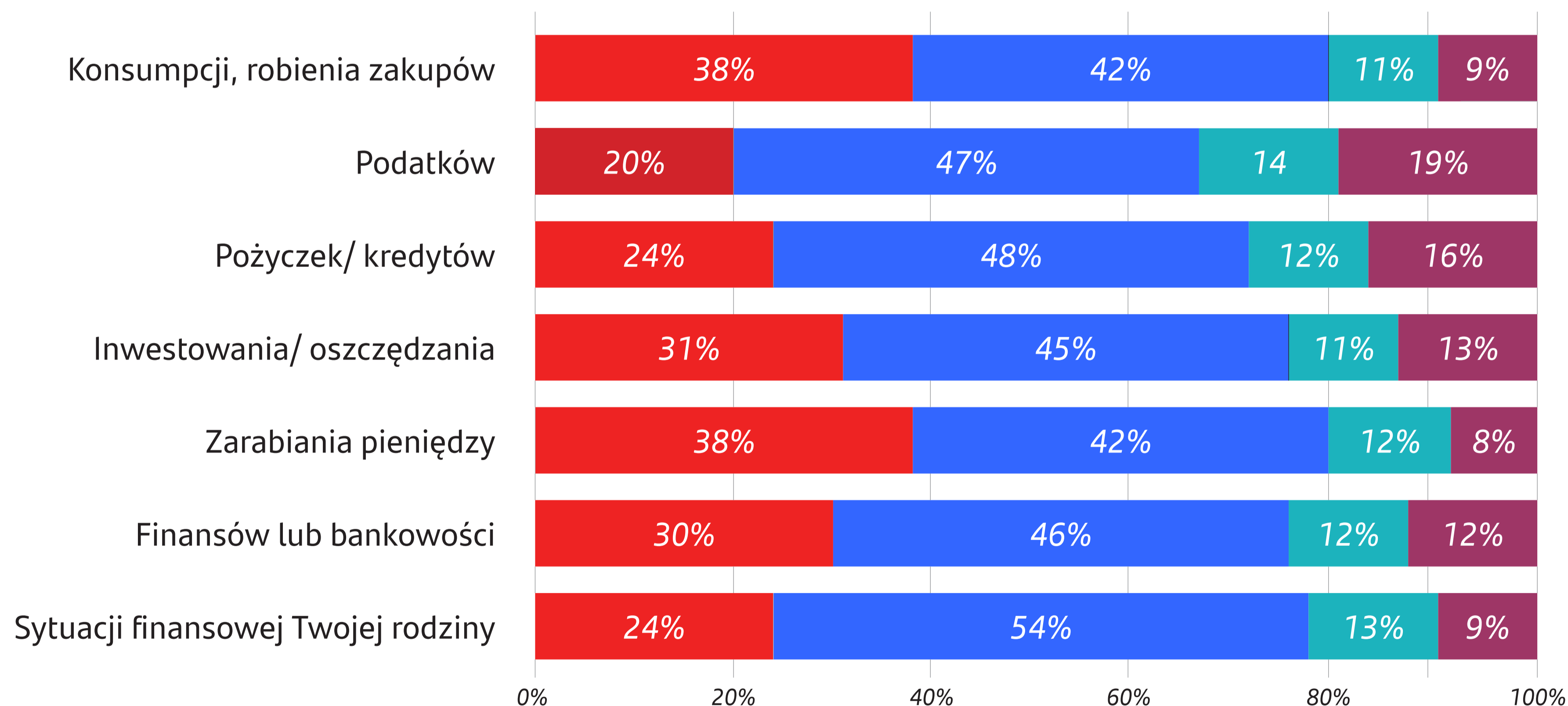
Świadomość wysokości zarobków rodziców jest ważna w kontekście rozumienia przez dziecko sytuacji finansowej rodziny, możliwości finansowych, jakie rodzina ma, i ograniczeń, z którymi musi się mierzyć. Ale jednocześnie rozmowa na ten temat stanowi często nie lada wyzwanie dla rodziców.



TRUDNE PYTANIA DZIECKA

Co zazwyczaj robisz, gdy Twoje dziecko pyta o kwestie dotyczące:

N= 1013



■ staram się odpowiedzieć możliwie najbardziej wyczerpująco
 ■ odpowiadam krótko, bez pogłębiania tematu
 ■ staram się uniknąć odpowiedzi na pytanie
 ■ nie dotyczy, moje dziecko o to nie pyta

Znakomita większość rodziców stara się odpowiadać na pytania dzieci odnoszące się do różnych zagadnień **ekonomicznych**. 11%-14% stara się unikać odpowiedzi, co z jednej strony może odzwierciedlać niską samoocenę wiedzy i umiejętności jej przekazania u tych osób, z drugiej zaś poczucie, że to nie są (jeszcze) tematy dla ich dziecka.

Warto zauważyć, że **najczęściej rodzice udzielają wyczerpujących odpowiedzi na pytania odnoszące się do konsumpcji i robienia zakupów oraz zarabiania pieniędzy**, a więc tych, które w największym stopniu dotyczą ich codziennego funkcjonowania. **Najmniej chętnie opowiadają wyczerpująco o podatkach, kredytach i sytuacji finansowej rodziny.**

Warto zwrócić uwagę, że 91-92% dzieci pyta o sytuację finansową rodziny, zarabianie pieniędzy i kwestie związane z zakupami, co wskazuje na zainteresowanie tematem codziennego funkcjonowania w świecie finansów.

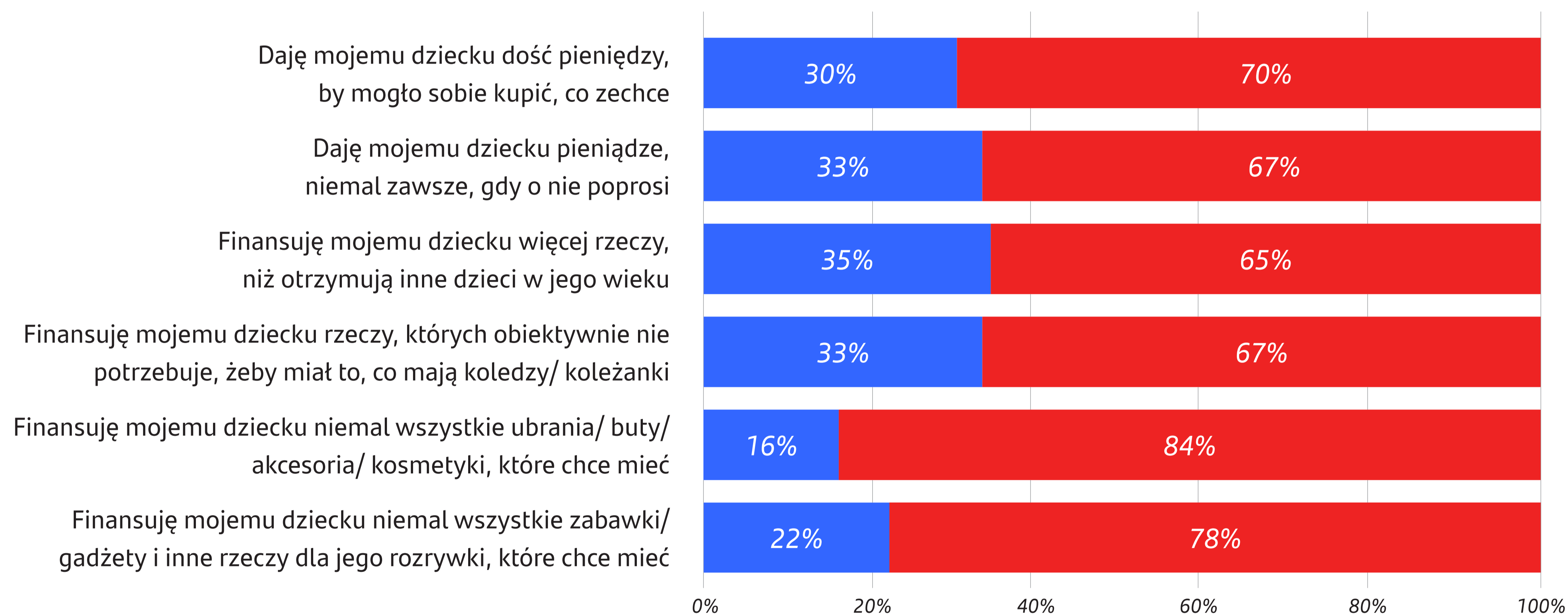
Rodzice często wskazują, że rozmowy na temat sytuacji finansowej rodziny są dla nich trudne, niewygodne, krępujące, tym bardziej warto więc docenić, że 78% rodziców odpowiada na pytania dziecka z tego zakresu, w tym 24% udziela wyczerpujących odpowiedzi.



POBŁAŻLIWOŚĆ RODZICIELSKA

W jakim stopniu zgadza się Pan(i) z poniższymi stwierdzeniami?

N= 1013



UWAGA! Skala: od 0 do 100. 0 - nie powinny być rozwijane w domowej edukacji, do 100 - w możliwie największym.

nie tak

Większość badanych rodziców jest pobłażliwa finansowo wobec swojego dziecka.

Finansowa pobłażliwość rodzicielska, wyrażająca się w spełnianiu finansowych zachcianek dzieci, najsilniej jest widoczna w kontekście kupowania dziecku ubrań, butów, akcesoriów i kosmetyków, które dziecko chce mieć, co dotyczy aż 84% rodziców!

Jednocześnie, 78% rodziców spełnia niemal wszystkie zachcianki konsumenckie dziecka (zabawki i inne produkty dostarczające rozrywki).

70% rodziców daje dziecku tyle pieniędzy, by mogło pozwolić sobie na wszystko, czego zapragnie, a 77% rodziców daje dziecku pieniądze zawsze, gdy o nie poprosi.

65% rodziców ma poczucie, że jego dziecko otrzymuje od nich więcej niż inne dzieci od swoich rodziców, a jednocześnie 67% rodziców kupuje dziecku niepotrzebne rzeczy, tylko dlatego, że posiadają je koledzy/koleżanki.

Taki poziom pobłażliwości konsumenckiej nie sprzyja budowaniu u dzieci zdrowych postaw i zachowań konsumenckich i oszczędnościowych.



PRZEKONANIA I POSTAWY RODZICÓW WOBEC EDUKACJI FINANSOWEJ

Optymalny, zdaniem rodziców, zakres edukacji ekonomicznej

W jakim zakresie, Pana(i) zdaniem, w ramach edukacji domowej powinny być rozwijane umiejętności dzieci odnoszące się do niżej wymienionych obszarów?

N= 1013



UWAGA! Skala: od 0 do 100. 0 - nie powinny być rozwijane w domowej edukacji, do 100 - w możliwie największym.

Optymalny, zdaniem rodziców, zakres edukacji ekonomicznej



Rodzice dostrzegają potrzebę rozwijania umiejętności ekonomicznych dzieci w szerokim zakresie w ramach domowej edukacji ekonomicznej.

Przy czym w większym zakresie powinna ona dotyczyć zagadnień związanych z zarządzaniem domowym budżetem, konsumpcją, oszczędzaniem oraz zarabianiem pieniędzy i przedsiębiorczością.

Jakie znaczenie mają różne czynniki w kontekście domowej edukacji ekonomicznej dzieci?

N= 1013



UWAGA! Skala: od 0 do 100. 0 – kompletnie bez znaczenia, 100 – ogromne znaczenie.

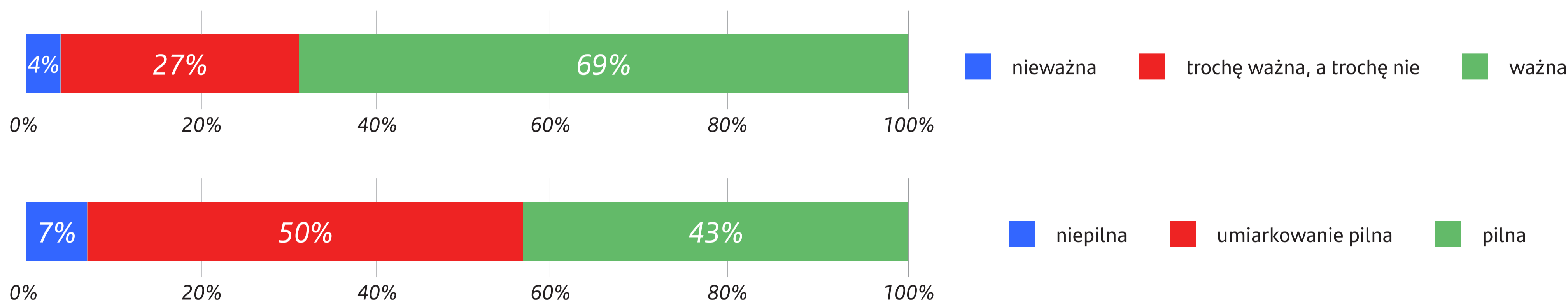
Rodzice dobrze identyfikują rolę kluczowych czynników efektywnej edukacji ekonomicznej, odzwierciedlając opinię ekspertów i badaczy.

Nieco większą wagę przypisują modelowaniu zdrowych zachowań finansowych dzieci poprzez swoje zachowanie, spójność przekazu werbalnego i tego, co robią, wyjaśnianie i rozmowy (przypisywana waga 72%-75%).

Jednocześnie jednak rodzice dostrzegają znaczenie własnych doświadczeń finansowych dzieci, możliwych dzięki regularnym wypłatom kieszonkowego, pozwalającym uczyć zarządzania ograniczonym budżetem w ograniczonym czasie, oraz pozostawieniu swobody dzieciom w wydawaniu własnych pieniędzy, by możliwe było uczenie się na błędach i ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje (przypisywana waga 68-70%).

Edukacja ekonomiczna dzieci w domu jest:

N= 1013



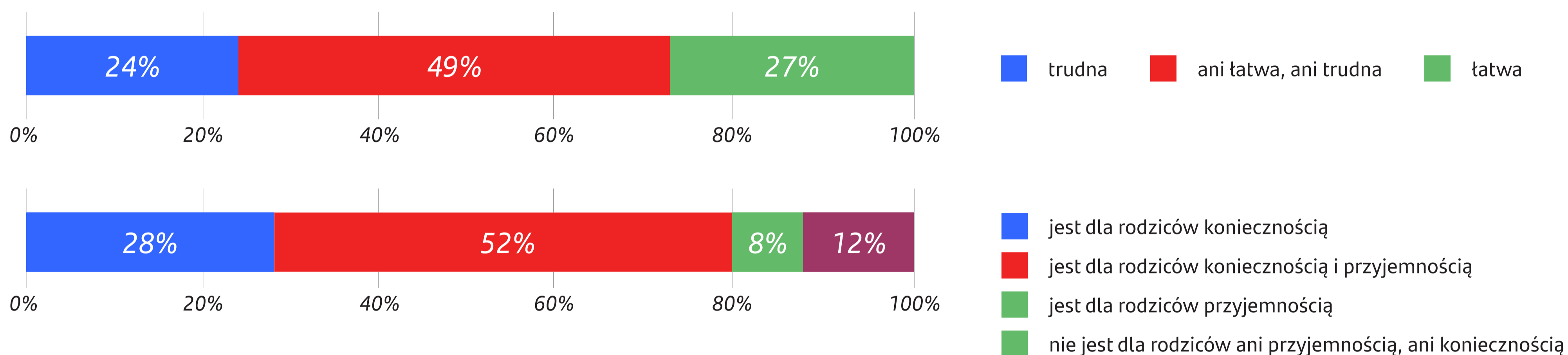
Niemal 70% rodziców uważa, że edukacja ekonomiczna dzieci w domu jest ważna, a kolejne 27% przypisuje jej umiarkowane znaczenie.

Jednocześnie jednak znaczenie szybkiego rozpoczęcia edukacji dostrzega mniej, bo 43% rodziców, zaś dla połowy badanych temat ten jest umiarkowanie pilny.

Warto zauważyć, że deklarację, iż edukacja ekonomiczna jest jednocześnie nieważna i niepilna, składa tylko 2% rodziców, zaś jednoczesne przypisywanie nie więcej niż umiarkowanej wagi i pilności działań edukacyjnych z zakresu ekonomii wskazuje 27% badanych.

Edukacja ekonomiczna dzieci w domu jest:

N= 1013



24% rodziców postrzega edukację dzieci jako coś trudnego, a jednocześnie 28% badanych postrzega ten zakres edukacji jako konieczność, niemającą nic wspólnego z przyjemnością. Te dwie grupy, w szczególności ci, którzy dzielają jednocześnie oba poglądy, będą prawdopodobnie mieć niższą motywację do edukacji dzieci, bowiem jeśli coś postrzegamy jako trudne i niedostarczające przyjemności, mniej chętnie się w to angażujemy.

Z drugiej strony, **76% rodziców nie widzi szczególnych trudności w edukacji ekonomicznej dzieci, a dla 60% jest to przynajmniej w pewnym stopniu przyjemne doświadczenie.**

- Polscy rodzice widzą znaczenie edukacji ekonomicznej swoich dzieci i czują się za nią odpowiedzialni.
- Ponad 80% rodziców podejmuje różnego rodzaju działania podnoszące wiedzę i umiejętności ekonomiczne ich dzieci, choć część z nich nie jest świadoma, że to, co robi, to już edukacja ekonomiczna.
- 84% rodziców wypłaca dzieciom kieszonkowe (choć jedynie 47% robi to regularnie), choć nie zawsze zgodnie z optymalnymi zasadami.
- Rodzice chętnie rozmawiają z dziećmi o pieniądzach, choć w różnym stopniu na różne tematy.
- Większość rodziców zachęca dzieci do świadomej konsumpcji i oszczędzania, a 43% zachęca dzieci do podejmowania pierwszych prac zarobkowych.

W RODZICACH DRZEMIE OGROMNY POTENCJAŁ EDUKACYJNY, chcą edukować i edukują, tylko czasem trochę się w tym gubią i podejmują działania, które nie wspierają rozwoju zdrowych postaw i zachowań finansowych.

- Zaobserwowanym problemem jest poziom finansowej pobłażliwości polskich rodziców, który w żadnym stopniu nie sprzyja kształtowaniu zdrowych postaw i zachowań finansowych dzieci, nie pozwala zrozumieć wartości pieniądza i kształtuje materialistyczne podejście do życia.
- Tylko co piąty rodzic pozwala dziecku samodzielnie zarządzać swoimi pieniędzmi, a takie doświadczenie jest niezbędne, by uczyć się na błędach i ponosić konsekwencje swoich wyborów, zatem być za nie także odpowiedzialnym.
- Część rodziców unika podejmowania wybranych tematów finansowych, tłumacząc to zbyt młodym wiekiem dziecka, niewystarczającą własną wiedzą lub umiejętnościami, czy też przekonaniem, że dany temat jest nie dla dziecka.
- Rodzicom często brakuje wiary we własne kompetencje i nisko lub średnio oceniają swoją wiedzę ekonomiczną i możliwości jej przekazania dziecku. Warto zauważyć, że w znakomitej większości przypadków wiedza przekazywana dzieciom, zwłaszcza w wieku 7-12 lat i młodszym, jest wiedzą podstawową lub niewiele wyższą, którą obiektywnie większość rodziców posiada. Rodzice nierzadko przeszacowują zakres wiedzy potrzebny, by edukować dzieci i w konsekwencji wydaje im się, że nie są w stanie pomóc dziecku w tym zakresie.

- Warto pokazywać rodzicom, jak niewiele trzeba, by edukować ekonomicznie swoje dziecko.
- Co czwarty rodzic wyobraża sobie edukację ekonomiczną jako coś trudnego – warto pokazać, że edukacja ekonomiczna wcale taka być nie musi, a jeśli nawet w jakimś obszarze byłaby dla rodzica zbyt trudna, to można posłkować się zewnętrznymi źródłami – nie musimy być ekspertami we wszystkim.
- Niemal 30% rodziców traktuje edukację ekonomiczną jako przykrą konieczność, co nie sprzyja angażowaniu się w nią. Warto próbować pokazywać ją jako coś, co może przynieść przyjemność, satysfakcję czy dumę.
- Warto edukować rodziców o znaczeniu wypłacania regularnego kieszonkowego dzieciom i swobody wydawania przez nie pieniędzy, a także objaśniać, jakimi zasadami powinno się kierować, wypłacając kieszonkowe, by dobrze realizowało ono swoje cele. Jednocześnie, warto wzmacniać gotowość rodziców do wypłacania kieszonkowego swoim dzieciom, doceniając próby jego wypłacania, nawet jeśli są niedoskonałe.
- Rodzice mają w sobie gotowość do rozmów z dziećmi na tematy finansowe, również na te trudniejsze, odnoszące się do sytuacji finansowej rodziny. Jednak rozmowy o kłopotach finansowych, możliwościach zakupowych wynikających z ograniczeń budżetowych, czy o zarobkach rodziców mogą stanowić wyzwanie. Warto zatroszczyć się o rodziców w tym obszarze, dając im narzędzia do takiej rozmowy.

- Rodzice mają w większości pozytywne postawy wobec oszczędzania, inwestowania, ubezpieczania (siebie i mienia) i kredytów. Warto się do tego odwoływać, budując na nich fundament motywacji do podejmowania działań edukacyjnych w domu.
- Dużym wyzwaniem edukacyjnym jest finansowa pobłażliwość rodzicielska. Wydaje się kluczowe, by uświadamiać rodzicom krótko- i długotrwałe konsekwencje spełniania (niemal) wszystkich zachcianek finansowych dziecka, oddawania mu do dyspozycji zbyt dużego budżetu i kupowania mu niepotrzebnych rzeczy tylko dlatego, że inni je mają.
- Rodzice formułują szereg powodów, dla których nie edukują ekonomicznie swojego dziecka w jakimś obszarze. Zwykle nie są to obiektywne przesłanki, tylko niesprzyjające przekonania dotyczące gotowości dziecka do poznania określonych treści, powątpiewania we własne kompetencje rodzica lub wreszcie przekonania, że nie ma sensu edukować w danym temacie, bo życie samo dziecko nauczy. Warto pracować z rodzicami nad tymi przekonaniami i próbować je osłabiać i zmieniać.
- Celowa edukacja ekonomiczna w polskich domach zaczyna się w 7. r.ż. dziecka. Warto wyjaśniać rodzicom, dlaczego edukacja ekonomiczna może (i powinna) zaczynać się już wcześniej, choć oczywiście w okrojonym zakresie.
- Wielu rodziców nie czuje się komfortowo ze swoją wiedzą i umiejętnościami jej przekazywania. Warto wesprzeć ich w tym obszarze, zarówno w kontekście pogłębiania wiedzy i umiejętności, jak i podnoszenia wiary we własne kompetencje.

AUTORKA:

dr hab. Katarzyna Sekścińska
Adiunkt w Katedrze Katedra Psychologii
Biznesu i Innowacji Społecznych,
Wydział Psychologii Uniwersytetu
Warszawskiego

O AUTORCE:

Katarzyna Sekścińska – Doktor habilitowana nauk społecznych w zakresie psychologii, coach i trener. Psycholog i ekonomistka. Jej zainteresowania naukowo-badawcze obejmują psychologię finansową, psychologię konsumenta i ekonomię behawioralną. Szczególnie interesują ją tematy związane z socjalizacją ekonomiczną oraz czynnikami wpływającymi na ryzykowne wybory finansowe i wybory konsumenckie. Autorka i wykonawca wielu projektów z zakresu edukacji finansowej i konsumenckiej zrealizowanych we współpracy z kluczowymi instytucjami finansowymi w Polsce. Kontakt: sekscinska@psych.uw.edu.pl

KONSULTACJE MERYTORYCZNE:

dr Agata Trzcińska (Uniwersytet Warszawski)

WYDAWCA

Santander Bank Polska